Nr. 294 (z dod. por.). Dnia 24 października. Piątek. Dnia 12 (24) października 1890 r.

RENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 26

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 268 — Telefon Administr. 517.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 7-ej zrana, ku czci śś. Kryspina i Kryspjanina o godz. 10-ej zrana, popołudniowemi zaś nieszporami rozpocznie się całodzienne nabożeństwo odpustowe ku czci tych świętych;

św. Ducha (po-paulińskim), ku czci Matki Boskiej Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godz. 9-ej zrana;

św. Anny (po-bernardyńskim), na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji, o godz. 9-ej zrana.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

We wtorek zbierają się stany holenderskie na sesję nadzwyczajną, celem orzeczenia, iż panujący monarcha utracił zdolność sprawowania rządów. Od d. 26-go września król Wilhelm nie podpisał faktycznie żadnego aktu rządowego, a lekarze na powtórnem konsyljum orzekli, że tym razem rekonwalescencja monarchy przestała być ewentualnością, z którąby się można liczyć było. Według konstytucji holenderskiej (art. 38 do 40), obowiązkiem jest w takim razie rady ministrów, po porozumieniu się z radą stanu, zwołać stany jeneralne królestwa i przedstawić im wnioski, dotyczące uznania króla za osobę niezdolną do sprawowania rządów.

To się obecnie stało. Stany zgromadzą się we wtorek i orzekną potrzebę ustanowienia rejencji, powierzając prowizoryczny zarząd udzielny państwa radzie stanu. Rada obowiązaną jest w ciągu miesiąca przedstawić stanom swe propozycje co do osoby rejenta lub składu rejencji. Kwestja wikła się nieco, gdyż królowa Emma nie chce przyjąć roli rejentki, przenosząc czuwanie nad łożem gasnącego małżonka. Tylko sprawa następstwa w Luksemburgu przedstawia się jasno i zwięźle. Tutaj, skutkiem układów familijnych domu nassausko-orańskiego z r. 1784-go, przypada rejencja i następstwo tronu księciu Adolfowi nassauskiemu.

W niedzielę Szwajcarja staje przy urnie wyborczej. Wolni obywatele rzeczypospolitej helweckiej przystępują do wyboru rady narodowej, a zarazem do głosowania nad uchwałą parlamentu związkowego z czerwca r. b., która orzekła uzupełnienie konstytucji szwajcarskiej dodatkiem, włączającym do niej ustawodawstwo o ubezpieczeniu robotników na wypadek choroby lub okaleczenia.

XIX Siècle wysłał na wyspę Jersey jednego ze swoich współredaktorów, aby wybadać Boulangera, jak zapatruje się na ostatnie odkrycia Mermeixa. W toku długiego *interviewu* eks-jenerał opowiadał szczegóły widzenia się z hrabią Paryża, o wizycie w Prangins u księcia Napoleona uparcie milczał. Twierdzi on, że pragnął koniecznie rozmówić się osobiście z pretendentem orleańskim, aby ułożyć równoległą akcję wyborczą i otrzymać pewne rękojmie. O restauracji monarchicznej nie było mowy, jak również nie miał Boulanger na myśli wskrzeszenia cesarstwa. W razie zdobycia większości monarchiczno-bulanżystowskiej żądał on tylko wyboru na prezydenta izby.

Zapytany o kwestję pieniężną, zapewniał Boulanger paryzkiego *interviewera*, że nie wtrącał się ani słowem w administrację miljonów, ofiarowanych wspaniałomyślnie przez księżnę d'Uzès. Wszelakie interesy pieniężne załatwiali Naquet i Dillon—Dillon i Naquet. Wszystko to zresztą wyświetli się i dowiedzie dokumentami w książce „*Les vraies Coulisses*", którą przygotowywa do druku Boulanger i którą ma — jak maczugą — uderzyć przedewszystkiem w skroń Constansa. Zauważyć należy, że skroń ta bywała dotąd twardą.

Figaro rzucił w świat sensacyjną—to jego prawo—wiadomość, jakoby sekretarz Crispiego, p. Mayor, układając się w Paryżu z bar. Rotszyldem o emisję pożyczki włoskiej, nasunął myśl uzyskania przez Włochy Trypolisu i prosił króla giełdy europejskiej, aby w przedmiocie tym wybadał delikatnie ministra spraw zewnętrznych, p. Ribota. Gdyby ktoś zarzucił, że sprawa to zbyt wielkiej wagi międzynarodowej, aby powierzać jej losy bar. Rotszyldowi, nie politykowi z urzędu i nie ministrowi, to powiedzielibyśmy, że to nie argument. Dom Rotszyldów rozwiązał już niejedną kwestję europejską i niejednej stanął krzywo na drodze. W każdym razie sądzimy, że nie nadeszła dotąd pora na dotknięcie czułego trypolitańskiego klawisza, zwłaszcza, że bądźcobądź i jego sułtańska mość, jako zwierzchnik Trypolidy, miałby tu ważne słowo do powiedzenia, a nie leży w interesie Włoch przymnażać sułtanowi kłopotów.

Od wtorku bawi Gladstone w swym szkockim okręgu wyborczym Midlothian i we wtorek na zwołanym *ad hoc* monstr-meetingu w ogromnej sali edymburskiej giełdy zbożowej rozpoczął kampanję tegoroczną. Złoży się ona tym razem z czterech mów programowych. Drugą wygłosić miał historyczny *old grand man* wczoraj w West-Calder, w zachodniej części okręgu, trzecią w Dalkeith, na wschodzie, a w poniedziałek przemówi raz jeszcze w Edymburgu w wielkiej halli muzycznej.

We wstępnej oracji wtorkowej zapowiedział Gladstone, że poświęci tym razem swoją uwagę głównie sprawie *home rule*'u i stosunkowi państwa do kwestji socjalnej. Pierwszą rozwijał osiemdziesięcioletni z górą mówca już we wtorek, a słuchacze odnieśli to przekonanie, że w sprawie irlandzkiej da się jeszcze wiele uczynić, ale niewiele da się już powiedzieć. Gladstone wymownemi usty raz jeszcze wskazał na pożytek samorządu, który nie osłabia państwa, a wzmacnia siłę narodu, i na konieczność przyznania Irlandji prawa do załatwiania spraw miejscowych w miejscowym parlamencie dublińskim. Słyszeli już o tem do syta lord Salisbury i sir Balfour.

Br. Z

Józef Grzywiński.

(25-lecie pracy scenicznej.)

D. 22-go b. m. i r. artysta naszych teatrów, p. Józef Grzywiński, skończył 25 lat służby scenicznej: wystąpił bowiem na niej po raz pierwszy d. 22-go października 1865-go r. w komedji Fredry (ojca) „Dożywocie", w roli Orgona.

P. Józef Grzywiński urodził się w Piotrkowie i tam ukończył gimnazjum, poczem przyjechał do Warszawy dla kształcenia się dalszego.

W r. 1865-m grono amatorów sztuki dramatycznej dawało przedstawienie na dochód sierot i starców, pod opieką warszawskiego Towarzystwa dobroczynności zostających.

Pośród gwiazd.

Zaczął dopiero siedemnasty rok życia. Zamiast ślęczeć nad obliczeniami astronomicznemi, co go nudziło, wolał kochać się w uroczej Uranji.

Na biurku jego mistrza Le Verrier'a, znakomitego dyrektora obserwatorjum paryzkiego, znajdował się zegar z bronzu złoconego, bardzo pięknej roboty, pochodzący z ostatnich czasów pierwszego cesarstwa i ozdobiony rzeźbą Pradiera, wyobrażającą zrodzenie się astronomji na równinach Egiptu. Ponad tarczą godzinową wznosiła się kula niebieska, otoczona pasem zwierzyńcowym i podtrzymywana przez sfinksów. Obok stał posążek Uranji, muzy niebieskiej, która mierzyła prawą ręką, za pomocą cyrkla, stopnie sfery gwazdzistej.

Tak piękne było to wyobrażenie Uranji, w linjach tak szlachetnych otaczały ją draperje bronzowe, że młodziuchny adept astronomji rozmiłował się gorąco w jej martwej urodzie.

Ilekroć wzywany był do znakomitego matematyka i ujrzał ubóstwianą, zapominał o wzorach logarytmicznych, o nieśmiertelnem nawet odkryciu planety Neptuna, przenosząc ponad wszystkie mądrości tej ziemi kontemplację wdzięków swojej Uranji.

Raz wieczorem zastał gabinet dyrektora na rozcież otwarty i lampę tak umieszczoną na kominku, że światło jej wywoływało najbardziej ponętne spojrzenie muzy niebios. Blaski, padające ukośnie, pieściły łagodnie jej czoło, lica, usta i szyję. Wrażenie było cudowne. Stał przez kilka chwil nieruchomy, zachwycając się krasą Uranji, potem zaczął przesuwać lampę, by wywołać grę światła na jej plecach, ramionach, na jej szyi i włosach. Posąg wydawał mu się istotą żywą, myślącą, uśmiechniętą.

Odtąd uległ do reszty czarom muzy. Marzył o niej na jawie, śnił w nocy, przebudzał się z myślą o niej, zwyczajnie jak zakochani. Dyrektor obserwatorjum drwił z niego, nazywając go fantastą, poetą, ale on troszczył się niewiele o mniemanie wyschłego profesora.

Uranja wiedziała o tej miłości młodego astronoma i wcale się na nią nie gniewała, bo oto pewnej nocy ukazała się majaczącemu chłopcu i wziąwszy go za rękę, wyrzekła: chodź i patrz!

Więc poszedł i patrzył.

Pobiegł raczej, poleciał nie na skrzydłach pary, elektryczności, głosu, światła, lecz na lotach daleko więcej chyżych, bo myśli i fantazji.

Unosząc się w górę za kochanką, zostawił pod sobą w czasie bardzo krótkim glób ziemski, który zeszedł do pozornych wymiarów księżyca w jego kwadrze ostatniej, a potem wydał się zmniejszoną pełnią miesiąca.

— Oto!—pouczała go Uranja—ta sławna bryła ziemska, na której wichrzy tyle namiętności i która w ciasnym swym obrębie zamyka myśl tylu miljonów istot, nie sięgających dalej swym wzrokiem. Patrz, jak cała jej pozorna wielkość maleje w miarę, jak nasz widnokrąg się rozszerza. Nie rozróżniamy już Europy i Azji. Jakież to drobniutkie!

Szybko przesunęli się obok księżyca, wznosząc się bezustannie w górę. Ziemia drobniała coraz bardziej, malejąc ciągle i przedstawiała niebawem już tylko wejrzenie gwiazdy, błyszczącej oświetleniem słonecznem na łonie bezmiaru pustego i czarnego. Zwrócili się ku słońcu, które jaśniało w przestrzeni, nie oświetlając jej zgoła, minęli Merkurego, Wenerę, Marsa, na którym wyróżnili morza śródlądowe i kanały, Jowisza z czterema jego ogromnemi księżycami, Saturna, Urana.

I znów objaśniała go muza niebios.

— Wszystkie te światy—mówiła — utrzymywane są w próżni przyciąganiem słońca, w około którego szybko krążą. Jest to chór harmonijny, ciążący dokoła środka. Ziemia tworzy zaledwie wyspę pływającą, wioskę w tej wielkiej ojczyznie słonecznej, a samo znów to bezmierne państwo słoneczne jest prowincją jedynie na łonie ogromu gwiazdzistego.

Ruszyli dalej w drogę napowietrzną.

Słońce oddalało się szybko wraz z swym całym układem. Ziemia była już tylko punktem, Jowisz nawet, ten świat tak olbrzymi, wydawał się tak zmniejszonym, jak Mars i Wenera, do wymiarów drobnego punktu, niewiele większego od ziemi.

Przesunęli się obok Saturna, opasanego olbrzymiemi pierścieniami, mknęli tak szybko w górę, że nasze słońce zeszło rychło do rzędu zwykłej gwiazdki, wszelką straciwszy wspaniałość.

Kochanek Uranji osłupiał nagle, bo oto zbliżył się do słońca zupełnie niebieskiego, a wkrótce ujrzał jeszcze dwa inne: szmaragdowe i pomarańczowe. W miarę, jak przepływali atmosferę tego nowego świata, rozlewała się w powietrzu muzyka miła i rozkoszna jakby woń, jakby marzenie. Słodka melodja, głęboka i daleka, wydawała się wytworzona przez liczne harfy i skrzypce, których chórowi, jakby towarzyszyły organy. Był to śpiew tak uroczy,

Czynnym i utalentowanym członkiem tego grona był ś. p. Stanisław Grzywiński, budowniczy, brat Józefa. Ten namówił go do udziału w rzeczonych przedstawieniach. Jakoż p. Józef ukazał się na owej scenie po raz pierwszy w roli Doręby w komedji Fredry (ojca) pt. „Gwałtu co się dzieje."

Komedja ta, niezwykłego doznała przyjęcia, tak, że oprócz kilku przedstawień na scenie w dobroczynności, zawsze przepełnionych, staraniem ówczesnego vice-prezesa administracji pomienionej instytucji, kierującego teatrem amatorskim, p. Cyprjana Lachnickiego, toż grono, dwa razy jeszcze odegrało wymienioną komedję w teatrze Rozmaitości przy szczelnie zapełnionej sali.

Ogólne zadowolenie publiczności z gry amatorów, a mianowicie p. Józefa Grzywińskiego, spowodowało ówczesnego prezesa dyrekcji teatrów warszawskich, jenerała Hauke'go, że zaproponował mu wejście do składu artystów sceny warszawskiej.

Odtąd też zaczął p. Józef Grzywiński pracować na deskach naszego teatru, zyskawszy przez lat szereg uznanie, jako sumienny i wykwintny artysta w spokojnych rolach charakterystycznych i salonowych.

Grzywiński wyrobił się na użyteczność sceniczną w pełnem tego słowa znaczeniu. Jestto jeden z tych artystów, którzy nie wybijają się na plan pierwszy, nie uderzają oryginalnością lub siłą charakterystyki, ale zawsze znajdują się na swem miejscu, ujmując szlachetnością i wykwintem form scenicznych, poprawnością dykcji i taktem, nie przekraczającym nigdy miary wskazanej przez wymagania sztuki i dobrą szkołę.

Jakkolwiek Grzywiński nie ma w swoim repertuarze ról błyszczących, wybitnych, pogłębionych treścią psychologiczną, to jednak stanowi on niezaprzeczenie filar ensemblowy wielkiej ilości sztuk grywanych w ciągu 25-lecia na scenie warszawskiej. Zwłaszcza w sztukach salonowych Grzywiński umiał przechować tradycję smaku i tonu, która ustępuje dzisiaj miejsca gorszym manjerom i jaskrawym efektom.

Pracowitemu i sumiennemu artyście, dobremu koledze i prawemu człowiekowi w dniu jego jubileuszu zaniosą życzliwie słowo uznania wszyscy przyjaciele sceny, na której z pożytkiem pracuje.

Juljan Heppen.

Przeciw suchotom.

Suchotnikom, rodzinom, plagą strasznej choroby dotkniętym, błysnęło nowe światełko nadziei; z Francji nadchodzi wiadomość, iż jednemu z paryzkich uczonych udało się nareszcie wynaleźć środek przeciw tuberkułom płucnym, środek, usuwający okropną chorobę, która sama jedna na rachunek swój wpisuje przeszło czwartą część ogólnej u nas śmiertelności.

Do dziś dnia medycyna wobec suchot zupełnie była bezbronna; zdarzały się wprawdzie tu i owdzie prawie cudowne ocalenia, zwyczajnie wszakże śmierć jedna zamykała cierpienia chorych.

Gdy mniej więcej 10 lat temu głośny bakterjolog prof. Koch stwierdził, że tuberkuły wywołuje mikroskopijne żyjątko t. zw. „lasecznik suchotniczy", medycyna, zdawało się, znajdzie nareszcie sposób zwalczenia strasznej plagi obmyśleniem środka, któryby zabijał i niszczył śmierć roznoszącego mikroba.

Stało się jednak inaczej. Wszelkie usiłowania spełzły na niczem.

Albo obmyślone środki nie dały się wprowadzić do płuc, albo wprowadzone niszczyły wprawdzie przyczynę złego, za jedną drogą wszakże zabijały i chorych.

Przed każdem z nowych doświadczeń ogłaszano światu pocieszającą wieść o zwalczeniu hydry suchot i zawsze kończyło się na zwycięztwie strasznej choroby, która, jak zabierała, tak i zabiera ofiary.

Niewyczerpanem jednak jest źródło, bijące wśród ludzi nadzieją, nic więc dziwnego, że rozbudziły je na nowo odkrycia znanego francuzkiego bakterjologa, Ominusa, jakie parę dni temu podał do publicznej wiadomości na posiedzeniu Akademji nauk paryzkiej.

Uczonemu francuzkiemu udało się podobno zniszczyć działanie lasecznika suchotniczego pewnemi substancjami, zamienionemi w stan pary za pomocą hubki platynowej.

Doświadczenia swoje przeprowadzał Ominus na królikach. Zwierzęta, którym szczepił jad suchotniczy, ginęły wszystkie od tuberkuł, osobniki zaś, poddane przed szczepieniem wdychaniu par, opierały się chorobie.

Badania nad działaniem różnych substancyj na lasecznika suchotniczego przeprowadzał bakterjolog w następujący sposób: za pomocą zwyczajnej lampki platynowej obracał w stan pary mieszaninę alkoholu z różnemi gatunkami olejków; wytwarzające się pary przeprowadzał przez umyślnie na ten cel zbudowaną rurkę, w której znajdowały się wydzieliny suchotnicze. Tą drogą zbadał uczony kolejno olejki: terpentynowy, tymiankowy, cytrynowy i eukaliptusowy. Wszystkie one niszczyły lasecznika, najenergiczniej jednak działał olejek tymiankowy. Co się tyczy alkoholu, to zmniejsza on wprawdzie jadowitość mikrobów, sam wszakże działa daleko słabiej, niż w połączeniu z olejkami.

Wobec doświadczeń powyższych, metoda leczenia nasuwa się sama sobą, a jest nią wdychanie par zbawiennych, które co do natury swej żadnego przynieść szwanku organizmowi ludzkiemu nie mogą.

W najbliższym zapewne czasie przekonamy się, o ile usiłowania uczonego francuzkiego skutecznemi okażą się w zastosowaniu, teorje bowiem niezawsze z praktyką chadzają w parze, oby wszakże tym razem druga potwierdziła pierwszą, a nanowo rozbudzone nadzieje nie zgasły marnie, jak tyle poprzednich. (=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż ministerjum spraw wewnętrznych opracowało przepisy, tyczące się prywatnych kas zaliczkowych (lombardów). Stosownie do tych przepisów ma być bezwarunkowo wzbronione otwieranie podobnych kas w pobliżu fabryk, zakładów przemysłowych i innych tego rodzaju przedsiębiorstw, zatrudniających ludność robotniczą. Utrzymywanie tajemnych lombardów z wydawaniem zaliczeń „na zastaw" będzie surowo wzbronione; właściciele takich lombardów pociągani będą do odpowiedzialności sądowej, znalezione zaś rzeczy będą zwracane właścicielom. Oprócz tego otwieranie kas ma być na przyszłość dozwolone wyłącznie osobom wyznań chrześcjańskich. Przepisy określają wreszcie maksymalną stopę procentową, jaka ma być pobieraną od zastawów.

= W ostatnim numerze *Petersb. wied.* znajdujemy następującą notatkę o nowych przepisach, tyczących się odpowiedzialności fabrykantów za kalectwo i śmierć robotników. Pretensje o wynagrodzenie mogą być podawane w ciągu roku od chwili wypadku, który spowodował śmierć lub kalectwo. W razie zaś zawarcia zabronionej przez prawo ugody polubownej, termin prekluzyjny liczy się od dnia, w którym ustają zobowiązania pieniężne pomiędzy robotnikami a fabrykantem. Postanowienie to wzięte jest z nowego prawa szwajcarskiego z d. 25-go lipca 1881-go r. Bardzo ważnym punktem nowych przepisów jest rozciągnięcie odpowiedzialności fabrykantów na wypadki, kiedy robotnik dotknięty został chorobą chroniczną, wywołaną rodzajem fabrykacji. Jednocześnie projektodawcy uznali za niezbędne zastosowanie obowiązkowej asekuracji państwowej robotników na wzór Niemiec.

= *Now. wr.* powtarza pogłoskę, jakoby departament poczt i telegrafów opracował projekt, na mocy którego będzie dozwolonem opłacanie depesz markami i wrzucanie ich do specjalnie urządzonych skrzynek przy biurach telegraficznych.

= Z inicjatywy departamentu lekarskiego podniesiony został projekt, aby przy wszystkich salach, w których się odbywają przedstawienia teatralne, koncerty i rozmaite widowiska, wogóle, gdzie tylko zbiera się publiczność, były urządzone podręczne apteczki ze środkami trzeźwiącemi, jako to: kroplami, solami itp. Posiadanie takich apteczek zapewnia szybkie i doraźne udzielanie pomocy osobom, które ulegną zemdleniu, co się nader często, tak z powodu tłoku, jak i gorąca na tłumniejszych zebraniach przytrafia.

= Za granicą, w sąsiedztwie większych miast, rozpowszechnione są pociągi tramwajowe, tj. takie, które, kursując w pauzach pomiędzy ruchem pociągów zwyczajnych, zatrzymują się na przejazdach dróżniczych na każde żądanie pasażera wsiadającego lub wysiadającego. Urządzenie takich pociągów na kolei wiedeńskiej proponowane było przed kilku laty, a obecnie, na podstawie obliczeń o ruchu pasażerów do najbliższych stacyj i z powodu natłoku ich, opóźniającego powrót pociągów wieczornych na naznaczoną godzinę, na przyszłą wiosnę projekt ten ma być wprowadzony w wykonanie.

= Ponieważ przedsiębiorcy kamery dezynfekcyjnej cofnęli swoje żądanie co do udzielenia stałej zapomogi z funduszów miejskich, przeto wydział techniczny magistratu przystąpił do rozejrzenia się w przedstawionych planach. Budowa kamery na gruncie miejskim, a mianowicie na Koszykach, w pobliżu stacji filtrów, rozpocznie się z wiosną r. p. i jednocześnie opracowane zostaną przepisy obowiązkowego nadsyłania do komory rzeczy dla dezinfekcji, nietylko przez szpitale i domy zdrowia, lecz i

---

że nie potrzebował analizy krytycznej, komentarzów uczonych muzyków, by stał się zrozumiałym.

Uranja wskazała ręką w stronę dużego jeziora.

Nad wodami błękitnemi bujały istoty skrzydlate, nie posiadające zgoła postaci ludzkiej. Były widocznie uorganizowane do życia powietrznego. Zdawały się utkane ze światła, miały wysmukłą i wytworną postać ważek, ich wielkie skrzydła, żywość i lekkość. Z wyrazu jednak ich wzroku można było poznać, że nie są bynajmniej zwierzętami. Muzyka rozkoszna, która się rozlewała wokoło, była szmerem ich lotu.

— Oczy tych istot—objaśniała Uranja—są doskonalsze od naszych najlepszych teleskopów, układ zaś ich nerwowy drga przy przejściu komety i odkrywa elektrycznie fakta, których wy nigdy na ziemi znać nie będziecie. Organa, które dostrzegasz poniżej ich skrzydeł, służą im za ręce, bieglejsze od waszych. Zamiast druku posiadają bezpośrednią fotografję zdarzeń, a wyrazy nawet utrwalają fonetycznie. Nieznane im są trzy namiętności, które pochłaniają przeważną część życia ziemskiego, mianowicie: gwałtowna żądza majątku, ambicja polityczna i miłość, niczego bowiem do utrzymania życia nie potrzebują, nie znają podziałów międzynarodowych, ani innego rządu, oprócz rady administracyjnej. Są to androginy.

Kochanek Uranji dziwował się wielce szczególnym światem, chciał się zatrzymać dłużej, aby nasycić oczy niezwykłem widowiskiem, lecz muza niebios nagliła go do pośpiechu, byli bowiem... dopiero o kilka tryljonów mil od ziemi.

Poszybowali dalej i dalej.

Dawno już układ trójbarwny usunął się z przed ich wzroku. Przebiegli w pobliżu wielkiej liczby światów, różniących się znacznie od ziemi. Jedne wydały im się zupełnie pokryte wodą i zaludnione istotami wodnemi, inne ożywione wyłącznie roślinami.

Gdy tak biegli bez wytchnienia w przestrzeń, schodził ku nim nowy wszechświat, nieznany jeszcze nauce ziemi. Miljony i miljony słońc grupowały się w nowy archipelag niebieski, który się nad nimi unosił i coraz się bardziej rozwijał w rozległy obłok z gwiazd utkany. Młody astronom usiłował rozpatrzeć wokoło siebie, we wszystkich kierunkach, we wszystkich głębiach przestrzeń nieskończoną i wszędzie dostrzegał blaski podobne, zbiorowiska gwiazd, rozproszone we wszelkich odległościach.

Gdy po dłuższej, szalonej podróży napowietrznej kochanek platoniczny Uranji nabrał wyobrażenia o nieskończoności, muza nieba zatrzymała go w biegu, mówiąc:

— Chciałam ci wskazać, jak czas jest wieczny. Odczułeś nieskończoność przestrzeni. Pojąłeś wielkość wszechświata. Teraz wracaj do ojczyzny twojej .. do ziemi.

Na pożegnanie, zamiast pocałunku i uścisku, obdarzyła go obrazkiem moralnym.

— Pamiętaj, że nauka jest jedynem źródłem wszelkiej wartości intelektualnej. Nie bądź ani ubogim, ani bogatym; wystrzegaj się wszelkiej ambicji, jak i wszelkiej służalczości; bądź niezależnym, niezależność bowiem jest najrzadszem z dóbr i pierwszym warunkiem szczęścia.

Muza niebios znikła po tych słowach, a jej wielbiciel przebudził się. Śnił podróż napowietrzną, marzył tylko o światach, leżących po za granicami świadomości ludzkiej, bawił się w stawianie gmachu niestwierdzonych hypotez.

Tym kochankiem muzy jest rozgłośny pisarz francuzki, Kamil Flammarion, którego ostatnie dzieło p. n. „Uranja" wyszło właśnie u nas w przekładzie p. Stanisława Kramsztyka.

„Uranja" składa się z trzech części, których pierwszą wypełnia powtórzony wyżej sen młodziuchnego Flammariona p. t. „Muza niebios". Wartości naukowej nie posiada oczywiście to widzenie fantastycznego astronoma, ale bawi, zaciekawia, jak ładna bajeczka.

Muza niebios, żegnająca się ze swoim adoratorem, przepowiada nowy zwrot w badaniach astronomicznych. Reformy tej dokonało już, jak wiadomo, odkrycie analizy spektralnej, która dała nauce możność badania fizycznej budowy i składu chemicznego brył niebieskich.

W części drugiej „Uranji" p. t. „Jerzy Spero" znajdujemy rodzaj filozofji Flammariona, który jest z przekonań deistą, a z upodobań idealistą. Przyjaciela swojego, Jerzego Spero, posyła autor w drogę do Norwegji i każe mu się przypatrywać dziwom przyrody.

W rozdziale trzecim (*To be or not to be*) zastanawia się Spero nad istotą ludzką i wszechświata, powtarzając znane powszechnie teorje idealistów i wnioskując mniej więcej to samo, co oni.

— Kto utrzymuje ziemię w próżni wieczystej, słońce i gwiazdy wszechświata? — pyta i odpowiada:

— Wszechświat, rzeczy i istoty, wszystko, co widzimy, utworzone jest z atomów niewidzialnych i nie

przez osoby prywatne, w mieszkaniach których szerzyły się choroby zaraźliwe. Przy tych przepisach będzie ułożona szczegółowa taksa.

= W łonie władzy wojskowej powstała myśl zużytkowania w sposób korzystniejszy zabudowania więzienia wojskowego, mieszczącego się przy ulicy Gęsiej, zaprojektowano więc gmach więzienny sprzedać, a nowy wybudować. Władza wojskowa odniosła się do magistratu z zapytaniem, czyby miasto nie zechciało nabyć tego budynku, a w każdym razie zająć się oszacowaniem gmachu. Obecnie wyznaczona w tym celu komisja doszła do wniosku, że budynki istniejące trudno będzie zbyć, radziła więc sprzedać je na materjał, a place podzielić na części, przyczem ulica Gęsia mogłaby zostać rozszerzoną.

= Towarzystwo kredytowe m. Warszawy zaczęło już wydawać pożyczki na domy drewniane mieszkalne w Warszawie do spłaty w ciągu lat 17½. Od pożyczek tych pobierane będzie 5% tytułem procentu i 4% na umorzenie pożyczki. Oprócz tego na koszty administracji pobierana będzie opłata po ⅛% przez pierwsze 14 półroczy.

= Z powodu ukończenia robót brukarskich, ulica Wolska została dla przejazdu otworzona.

= Na kwartalnej sesji zgromadzenia jubilerów zapisano 11-tu uczniów, a na subjektów zostali wypisani: Aleksander Oraczewski, Karol Stefański, Lucjan Karczmarski i Michał Osipow. Do grona zaś pryncypałów przyjęto p. Cyprjana Łabędzkiego.

= Komisarzem ekonomicznym przy izbie skarbowej warszawskiej mianowany został p. Łunin, buchalter tejże izby.

= Dyrektorem oddziału Banku państwa w Lublinie mianowany został r. st. Rajewski, miejsce którego w Częstochowie zajął p. Gazencer, starszy kontroler Banku państwa.

= W dniu wczorajszym przyjechał do Warszawy naczelnik wojennej akademji medyko-chirurgicznej w Petersburgu, r. t. Bykow.

= Prezes kolei dąbrowskiej, p. J. Bloch, powrócił do Warszawy.

= Z teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Letnim „Jan z Lejdy" z udziałem p. Warmuta w partji tytułowej.

* Teatr Rozmaitości daje jutro komedję Zalewskiego „Małżeństwo Apfel".

* P. Wojdałowicz ukaże się jutro po raz wtóry na deskach teatru Nowego w wybornej swej roli dziadunia w „Grubych rybach" Bałuckiego.

Widowisko zakończy operetka „Bęben" z panią Zimajerową i p. Morozowiczem w głównych rolach.

* Na poniedziałkowe przedstawienie w teatrze Rozmaitości złożą się cztery komedje Fredry: „Zrzędność i przekora, „Dwie blizny", „List" (pierwszy raz) i „Świeczka zgasła".

* W przyszłym tygodniu śpiewane być mają następujące opery: „Żydówka" (wtorek), „Trubadur" (czwartek) i „Afrykanka" (sobota).

* Teatr Letni wystąpi w przyszłym tygodniu z dwoma dramatami: „Sprawą Clémenceau" (środa) i „Chatą za wsią" (piątek).

* Powtórzenie koncertu symfonicznego z dziewiątą symfonją nastąpi w niedzielę, d. 2-go listopada.

Koncert ten urządza dyrekcja teatrów.

* Wczorajszego wieczoru znajdowało się na przedstawieniach w teatrach osób: w Rozmaitości 496, Letnim 274, Nowym 296.

= „Dramatyczno-humorystyczny."

Taki nosi tytuł wieczór, złożony z monologów i typów charakterystycznych, na dzień jutrzejszy na godz. 7½ zapowiedziany w sali resursy obywatelskiej przez znanego już z występów swoich w Warszawie p. Artura Zawadzkiego.

Po dłuższej podróży za granicą, w czasie której monologista występował z powodzeniem w Wiedniu, Pradze i Poznaniu, powrócił p. Zawadzki do nas z nowym zasobem utworów i doświadczenia.

Program jutrzejszego występu zapowiada: utwory własne p. Zawadzkiego: „Tenor kwiczoł", „Pan radzca deklamuje na koncercie w Rypinie" i „Żyd rekrutem", a nadto Pawła Kośmińskiego „Dorożkarz warszawski", Gamastona „Pośpieszna kosultacja" i Klemensa Junoszy „Pani Pipermenth na wodach w Ciechocinku".

W antraktach przygrywać będzie orkiestra pod dyrekcją Sonnenfelda.

= Nowa figura.

W tych dniach w niszach zewnętrznych prawej strony kościoła św. Karola Boromeusza umieszczono nową trzecią figurę św. Wincentego Kadłubka.

Nowa figura, sprawiona kosztem jednej z miejscowych parafjanek, wykonaną została z kamienia piaskowego w pracowni p. Godeckiego.

= Wystawa etnograficzna.

Przeglądając przedmioty, przeznaczone na wystawę etnograficzną Janikowskiego, zauważyliśmy okaz, który, ze względu na wyłączne swe znaczenie, zasługuje na obszerniejszą wzmiankę.

Jest to mianowicie aparat, odgrywający rolę telegrafu, za którego pomocą mieszkańcy południowo-zachodnich brzegów Afryki na dalekie nawet przestrzenie z łatwością mogą się porozumiewać.

Konstrukcja jego, tak jak zresztą wszystkich tamecznych przedmiotów, jest bardzo prosta; składa się bowiem z wydrążonego słupa, pomalowanego na kolory jaskrawe, w który to słup, w razie najścia nieprzyjaciela lub też ukazania się dzikiego zwierza, wartownik uderza pałeczką, wedle umówionych rytmów.

Powstałe ztąd głosy przejmuje następny wartownik, który je tą samą drogą komunikuje dalej stojącemu, tak, że przesłana w ten sposób depesza, w stosunkowo krótkim czasie, dochodzi do miejsca swojego przeznaczenia.

W czasie wystawy na tym aparacie czynione będą doświadczenia.

= Nowe fabryki.

Rząd gubernjalny w r. b. zatwierdził plany budowy kilkunastu budynków na pomieszczenie nowych fabryk, a mianowicie:

Ul. Dzika: fabryka trykotaży, ul. Dzielna: fabryka wyrobów tabacznych, ul. Marszałkowska: fabryka welocypedów, ul. Smolna: fabryka wód mineralnych, ul. Leszno: fabryka lamp, ul. Twarda: fabryka gwoździ, ul. Dzielna: fabryka tkacka, ul. Przyokopowa: fabryka octu, ul. Wronia: fabryka patronów tekturowych do nabojów, ul. Chłodna: fabryka koronek papierowych, ul. Ogrodowa: fabryka piór stalowych, ul. Zaokopowa: fabryka krochmalu, ul Kaliksta: fabryka bicyklów, ul. Dzielna: fabryka koronek jedwabnych, ul. Łucka: fabryka wyrobów z terrakoty, ul. Przyokopowa: fabryka ołówków, ul. Grzybowska: fabryka wyrobów miedzianych, ul. Gęsia: fabryka wyrobów galanteryjnych.

Niektóre z wymienionych fabryk są już w ruchu.

= Elewator.

Elewator warszawski, zbudowany na gruntach powązkowskich, na wiosnę r. p. będzie połączony z 15-tu magazynami w ten sposób, iż za pomocą rur i specjalnych mechanizmów zboże będzie wprowadzane z magazynów wprost do elewatora, bez worków i przyrządów obecnie używanych.

W przyszłości z elewatora i magazynów będą mogli korzystać obywatele ziemscy, co pozwoli gromadzić większe zapasy zboża na rynek warszawski.

Przy ostatecznym odbiorze elewatora przez komisję rządową uznano za konieczne usunięcie części drewnianych z korytarzy podziemnych, albowiem sprawdzono, iż najmniejsza iskierka, padłszy na pył zbożowy, osiadający wszędzie wewnątrz elewatora, może spowodować pożar.

= Z *„high life'u"*.

Według wiadomości, krążących w kołach warszawskiego *high life'u*, przyszły karnawał, o ile dotyczy rzeczonych sfer, nie obiecuje być tak ożywionym, jak się spodziewać należało.

Trzy znaczniejsze domy, otwierające gościnne podwoje w czasie zimowych przyjęć, pokryte są świeżą żałobą.

Natomiast, z rozpoczęciem pory karnawałowej, otworzą się salony dwóch nowych domów.

= Polowanie.

Według dochodzących nas z różnych stron wiadomości, myśliwi w r. b. na brak zwierzyny uskarżać się wogóle nie mogą.

Z nielicznemi wyjątkami, polowanie na kuropatwy i cietrzewie dało zupełnie zadawalniające rezultaty.

W majątkach posiadających dobrą kulturę ziemi i należycie utrzymanych, polowania zimowe na zające i rogacze wykażą w r. b. niewątpliwie znaczny przyrost zwierzyny, w porównaniu z kilku ostatniemi latami.

Jak innych lat tak i w obecnej porze zapowiedzianych jest kilka wielkich polowań.

Do najstaranniej prowadzonych i najobfitszych w kraju naszym należą, jak wiadomo: polowanie w Jabłonnie i Nieporęcie, majątkach hr. Augusta Potockiego, w Staszowie w gubernji kieleckiej u hr. Andrzeja Potockiego i w Chrobrzu u margrabiego Zygmunta Wielopolskiego.

Za to wielkie lasy, przynależne do ordynacji nieświezkiej ks. Antoniego Radziwiłła, słyną z znacznej ilości niedźwiedzi, padających ofiarą nemrodów zjeżdżających w zimowej porze na łowy.

= Śniegi.

W okolicach Włoch, Tworek, Pruszkowa, wedle relacyj osób, świeżo ztamtąd przybyłych, spadł onegdaj śnieg, który pokrył ziemię warstwą na ćwierć stopy grubą.

Równocześnie temperatura tamże obniżyła się do 5 stopni poniżej zera.

= Niespodziany zwrot.

W tych dniach kupiec i właściciel składu hurtowego z Nalewek, J., otrzymał przekaz na Bank handlowy w sumie 1,500 rs.

Pieniądze te zwrócił swemu eks-pryncypałowi jego eks subjekt M. C., który w r. 1881-ym uciekł z Warszawy.

Wysłane wówczas za zbiegiem listy gończe nie osiągnęły skutku i C. przepadł bez wieści.

Po 9-ciu latach C., zwracając sprzeniewierzoną sumę, błaga pryncypała o przebaczenie, nadmieniając ogólnikowo, iż dobrze mu się powodzi i ma zamiar starać się w przyszłości o powrót do kraju.

Adresu C. nie wskazał, list zaś z przekazem, jako rekomendowany, był wysłany w Kairze.

---

ważkich. Świat jest dynamizmem. Bóg jest duszą powszechną, *in eo vivimus, movemur et sumus*.

— Jak dusza jest siłą, poruszającą ciała, Istota Najwyższa jest siłą, poruszającą wszechświat. Teorja czysto mechaniczna świata jest niezupełną dla analisty, który przenika aż do głębi rzeczy. Wola ludzka jest słabą, co prawda, względnie do sił kosmicznych. Zaślepieni dziewiętnastego stulecia, wróćcie do łabędzia z Mantui: *Mens agitat molem.*

— Jedność świata ustanowioną jest przez siłę niewidzialną, nieważką, nienaturalną, która porusza atomy. Gdyby jeden tylko atom przestał być poruszanym przez siłę, świat-by się zatrzymał.

— Wiemy wszyscy, że umrzemy, ale nie wierzymy temu. Jakże moglibyśmy temu uwierzyć? Jakże zrozumieć-byśmy mogli śmierć, która jest tylko zmianą stanu znanego na nieznany, widzialnego na niewidzialny? Że dusza istnieje, jako siła, jest niewątpliwe. Że stanowi jedność z atomem mózgowym, organizującym, możemy to przypuścić. Że w ten sposób trwa jeszcze po rozkładzie ciała, pojmujemy to.

Rozmowy o straszliwych zagadnieniach bytu lub niebytu, wymiana myśli o analizie ludzkości, badania nad celem ostatecznym istnienia rzeczy, prowadzone przez Spera, nie podobają się p. Kramsztykowi, który zbogacił przekład licznemi dopiskami treści informującej, dopełniającej i polemicznej.

Marzenia Spera, nic zresztą nowego nie zawierające, zaopatrzył p. Kramsztyk następującą uwagą:

— Jakkolwiek do długiej perory Jerzego Spero, mającej pozory natchnienia, komentarz byłby zbytecznym, tłumacz uważa za obowiązek swój przypomnieć czytelnikowi, że nie ma tu bynajmniej do czynienia z wykładem naukowym, ale przysłuchuje się jedynie rozmowie pary zakochanych. Piękną Ikleę przeraża utrata wiary w nieśmiertelność. Miałażby umrzeć, zasnąć snem wieczystym, z którego niema przebudzenia? Sama myśl o tej zagładzie przeraża ją, drży o siebie, a więcej jeszcze o „niego". Ale i on także trawi się hamletowem pytaniem: być albo nie być? nie mogąc ani ukoić swych obaw prostą wiarą w nieśmiertelność, ani zdobyć się na odwagę i uznać, że śmierć jest stanowczym kresem radości ludzkich i bólów. I dlatego to pragnie uspokoić i ukochaną swoją i siebie frazesem o atomie psychicznym, z którymby wiązała się dusza. Atomy materji zagładzie nie ulegają, a zatem i atom psychiczny jest nieśmiertelny. Na nieszczęście nauka nic nie wie o takim atomie psychicznym; dla niej jest to czczy frazes tylko.

Bezwątpienia, ale nauka nie wie bardzo wiele rzeczy, które nie są wcale frazesem, lecz najoczywistszą oczywistością. Po za ciasnemi granicami doświadczenia rozciąga się olbrzymia dziedzina niepoznawalnych: bogate pole do domysłów. Każda zaś hipoteza, byle dodatnia, ma dla ludzkości daleko większe znaczenie praktyczne, aniżeli najsubtelniej wymedytowana negacja, nie dająca nic, a biorąca wszystko.

„Uranja" Flammariona nie jest dziełem naukowem, fantastyczne to raczej zestawienie, częstokroć bez ładu, znanych prawd, pomieszanych z przypuszczeniami i marzeniami osobistemi znakomitego autora. Mimo to warto ją odczytać, chociażby dla zaspokojenia ciekawości.

Wydanie polskie „Uranji" odznacza się wytworną szatą zewnętrzną, sprawiającą, że się książkę bierze z przyjemnością do ręki, i zaleca się wybornym przekładem. P. Kramsztyk dostosował się tak doskonale do lekkiego tonu języka francuzkiego i Flammariona, że jego tłumaczenie robi wrażenie oryginału, o co nie tak łatwo, jakby się zdawało. Pod tym względem wyróżnia się „Uranja" korzystnie z pomiędzy naszych przekładów dzieł naukowych.

Teodor Jeske-Choiński.

= Z ulicy.

Wczorajszego wieczoru p. Michał Sobolew, w przejściu przez ul. Żabią, został potrącony tak silnie, iż upadł na chodniku.

Gwałtowny upadek i bolesne stłuczenie wywołały utratę przytomności.

Pierwszej pomocy udzielił felczer z ul. Przechodniej, poczem chorego odwieziono do mieszkania pod nr. 8-ym przy ul. Erywańskiej.

Na ul. Marszałkowskiej p. Zofja Rutecka, nie czekając na zatrzymanie się wagonu tramwajowego, wyskoczyła tak nieszczęśliwie, iż upadła.

Podniesiono panią R. z bolesną raną w głowie i ciężkiem uszkodzeniem prawego boku.

= Nieostrożna jazda.

Konie, zaprzężone do wozu roboczego, rozbiegały się na ul. Miodowej i przy rogu Krakowskiego Przedmieścia wpadły na wyrobnika Szymona Wróbla, zamieszkałego pod nr. 10-ym przy ul. Brukowej, liczącego 48 lat wieku.

Wróbel poniósł niebezpieczne obrażenia, ma bowiem zgniecioną klatkę piersiową i głęboką ranę w głowie.

Odwieziono go w stanie bezprzytomnym do szpitala starozakonnych.

Rozhukane rumaki zdołali zatrzymać, narażając się na niebezpieczeństwo, Staniszewski i Kuźmin.

Na placu Saskim dorożkarz № 347 wywrócił latarnię gazową.

Na Nowym Świecie dorożkarz № 211 wjechał między dwa wagony tramwajowe.

Z tych № 15-ty został uszkodzony, a № 92-gi zeszedł z szyn.

Jeden z pasażerów, zeskakując, upadł i boleśnie się potłukł.

= Przejechanie.

W dniu wczorajszym pociąg osobowy kolei wiedeńskiej, idący z Aleksandrowa do Warszawy, na 82-ej wiorście najechał na krowę, będącą własnością dróżnika kolejowego i zabił ją na miejscu.

Z powodu tego wypadku pociąg stał na linji około 6-ciu minut.

= Podrzucenie.

Wczorajszego wieczoru w bramie domu pod nrem 3-im na Okólniku znaleziono podrzucone niemowlę płci żeńskiej, liczące parę tygodni życia.

Dziewczynka z powodu zimna była bliską zgonu.

Podrzutka, po spisaniu protokółu, odniesiono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Po stracie brata.

W dniu wczorajszym Antonina Siennicka, żona robotnika fabrycznego, licząca 28 lat wieku, znajdując się na pogrzebie brata, przy mogile dostała ataku sercowego i padła zemdlona.

Siennicką z trudnością zdołano otrzeźwić.

W domu atak się powtórzył i młoda kobieta w parę godzin później życie zakończyła.

Lekarz stwierdził anewryzm serca.

= W obłędzie.

Zamieszkała przy ul. Wołowej Józefa Wilkowska cierpi obłęd umysłowy, lecz przy tak łagodnych objawach, iż nad chorą nie rozciągano nadzoru i W., wypuszczana na miasto, nikomu się nie narażała.

Wczoraj jednak przyszedł widocznie atak furji, gdyż Wilkowska, znajdując się u siostry, Stanisławy Szymańskiej, na Nowej Pradze, rzuciła w nią butelką i pokaleczyła twarz S.

Obłąkana zraniła następnie tępem narzędziem w główkę 3-letnią dziewczynkę i sama wyskoczyła oknem z facjatki na bruk podwórza.

Wilkowska złamała nogę.

Wezwany lekarz zaopinjował, iż W., niezależnie od poniesionego szwanku, dostała zapalenia mózgu i życiu jej grozi niebezpieczeństwo.

= Na kolei.

W dniu wczorajszym w czasie dokonywania manewrów na stacji Ruda Guzowska kolei wiedeńskiej, trzy wagony towarowe uległy wykolejeniu, tamując ruch wszystkich pociągów po linji № 1.

Uprzątanie wykolejonych wagonów trwało około 2-ch godzin, poczem prawidłowa komunikacja została przywrócona.

= Pożary.

Na poddaszu domu pod nrem 19-ym przy ul. Chmielnej wynikł pożar, który domownicy stłumili.

Na szosie radzymińskiej z niewiadomego powodu zapaliła się beczka z naftą.

Furman zdążył wyprządz konie, a wóz z beczką nafty i trzema pakami towaru kolonjalnego spłonął do szczętu.

Właściciel, Joel Bischman, oblicza poniesioną stratę na 480 rs.

+ Kolej dąbrowska uzyskała zatwierdzenie inspekcji kolejowej co do nowego podziału drogi na dystanse, oddziały i rewiry robocze, z graficznym rozkładem dróżniczych obchodów tak na linji głównej, jako też i na odnodze Koluszki-Ostrowiec.

+ Echa prowincjonalne.

W Radomiu w d. 25 ym i 26-ym b. m. odbędą się przedstawienia amatorskie na wpisy dla niezamożnych uczniów i na rzecz miejscowego Towarzystwa dobroczynności.

W temże mieście, w końcu b. m., odbędzie się koncert pjanistki, panny Aliny Przyłuskiej.

W Łodzi d. 22-go b. m. odbył się koncert pjanisty, Józefa Śliwińskiego.

P. Śliwiński dał w środę i sobotę zaprzeszłeg otygodnia dwa koncerty w Kaliszu.

Oba koncerty udały się zupełnie.

W Łodzi bawi indjanin Tippu, kupiec z Bengalu, celem zawiązania bezpośrednich stosunków handlowych z fabrykami łódzkiemi.

Tippu jest wspólnikiem firmy jedwabniczej w Moskwie, lecz stale zamieszkuje w Indjach wschodnich.

Sąd okręgowy w Kielcach, w d. 10-ym b. m., skazał Jacentego Wilczka, kolonistę z Mniewa, za zabójstwo włościanina Orłowskiego, do ciężkich robót na lat osiem, a następnie na osiedlenie w Syberji.

W Kaliszu ma być zbudowana w r. p. studnia artezyjska.

Koszt budowy wyniesie 5,000 rs.

+ Z pola.

Z nad brzegów Horynia piszą do nas d. 20-go b. m.

Dżdżysta jesień bardzo się nam daje we znaki.

Drogi, szczególniej przez miasteczka i wsie, są nie do przebycia, co opóźnia dostawę buraków do fabryk cukrowych.

W wielu też miejscach nie są one dotąd, równie jak marchew pastewna, wykopane.

Zboża ozime dość obiecujące.

Wszędzie po polach ruń pięknie się zieleni.

Ceny na zboża stoją bardzo nizko, ale co gorzej nigdzie niema poważnego kupca na wszelkie produkty rolne, owies tylko i to w małych partjach nieźle płaci.

Jak dotąd, poważniejsze zakupy pszenicy porobione zostały do miejscowych młynów walcowych, systemu amerykańskiego.

+ Mrozy.

W gubernjach środkowych Cesarstwa od paru dni panują kilkustopniowe mrozy.

Chłody zaszkodziły roślinom okopowym.

+ Zemsta włościańska.

Podpalanie stało się obecnie najpospolitszym wyrazem zemsty.

Oto świeżo w pow. lidzkim, we wsi Butwidańce, objawiła się ona w potworny sposób.

Włościanin, Szymon Aloksa, miał zatarg z sąsiadem.

Pewnej nocy, gdy oboje z żoną spali snem twardym, zbudził ich gwałtowny płacz dziecka.

Ocknąwszy się spostrzegli płomienie nad głową, oraz płonącą już kolebkę dziecinną.

Z krzykiem rzucili się do drzwi, chcąc się ratować, drzwi jednak były zaryglowane z zewnątrz, a maluchne okienka zabite deskami.

Widocznie chciano ich upiec żywcem.

Silny chłop jednak wyłamał okno i przez nie wypchnął żonę i dzieci.

Niemowlę udusiło się dymem.

Całe mienie Aloksych spłonęło.

On sam, mocno oparzony, rozchorował się niebezpiecznie.

+ Pożar.

Sprawozdanie urzędowe o pożarze w Szadku zaznacza, iż spaliło się 36 domów, 16 oficyn, 75 budynków gospodarczych i synagoga.

Budynki były ubezpieczone na 29,200 rs, ruchomości nieubezpieczonych spaliło się na sumę 11,178 rs.

Podczas pożaru mieszkaniec tamtejszy, Michał Woladanowski, spadł ze schodów i złamał obie ręce.

Ogień powstał z podpalenia, sprawcę aresztowano.

Gorączka brazylijska.

Naganiacze zagraniczni.

Gromadząc dokumenty do sprawy emigracyjnej, drukujemy poniżej kopję w przekładzie z niemieckiego listu, pisanego przez ajenta do Emila Treumana, robotnika w cukrowni Oryszew. Nazwisko ajenta Rudolf Ecke.

Szanowny panie!

Pan Jose dos Santos (nazwisko tego głównego ajenta w Lizbonie jest już powszechnie znane; *przyp. red.)* polecił mi być panu pomocnym przy przejściu granicy. Jeżeli pan zechce korzystać z moich usług, to proszę się zastosować do poniższego i wykonać jaknajdokładniej.

Pański pakunek podróżny (zawiniątko) powinien być jaknajmniejszy; pościeli bezwarunkowo zabierać nie można, ponieważ ta może pana zdradzić, a następnie straż celna przy przechodzeniu granicy może panu stawiać ogromne trudności.

Także Towarzystwo przewozowe *(Dapmfschifsgesellschaft)* patrzy niechętnie, jeżeli pasażer zabiera z sobą pościel.

Dobre legitymacje są niezbędne, ażeby się pan mógł każdego czasu wylegitymować. Niedostateczne legitymacje już niejednego nabawiły wielkich kłopotów.

Jako miejsce wyjazdu wskaże pan którąkolwiek miejscowość, ale pod żadnym warunkiem nie wolno panu powiedzieć, że pan jedziesz do Brazylji.

Kartę przejazdową *(Fahrkarte)* zachowaj pan dobrze albo zaszytą w ubraniu, albo zawieszoną na gołem ciele *(direct am Koerper)*. Pan musi już 16-go października w południe znajdować się w Częstochowie; wychodząc z dworca, nigdzie się nie zatrzymywać, nawet w klasztorze.

Ponieważ pan pojedzie w towarzystwie, należy się tak urządzić, aby jeden z was wprost z dworca poszedł do fabryki Pelzer et Fils pod pozorem szukania zajęcia i tam należy zapytać się o Honolschika i co on rozkaże, ślepo wykonywać i być posłusznym.

W Częstochowie nie wolno panu zwiedzać żadnych gospód *(Wirtschaft)*, ponieważ one będą strzeżone przez szpiegów *(da diese von Spionen beobachtet werden)*.

Moje koszty w ilości rs. 5 od osoby ma mi pan zwrócić; przewodnika płacę ja. Wielka ostrożność leży w interesie pańskim.

(podp.) *Rudolf Ecke.*

Tego samego dosłownie brzmienia listy od tegoż Rudolfa Ecke z Boronowa na Górnym Szlązku krążą w okolicach Tomaszowa Rawskiego, zkąd nadesłano nam kopję, adresy drukowane ajenta bremeńskiego Heidemanna i bilety czerwone „wychodźcze”, z podpisem José dos Santos.

Główny ajent — u nas

O osobie Piotra Konazewskiego, jednego z głównych emisarjuszów naganiaczy lizbońskich, otrzymujemy z Zambrowa następujące informacje:

„Konazewski w r. z. przez krótki czas pracował w cegielni zambrowskiej z końmi w maszynkach do wyrabiania cegły. Wkrótce uznany za szkodliwego, zmuszony został do opuszczenia fabryki. K. podawał się za stałego mieszkańca gub. łomżyńskiej.

W r. b. Konazewski porozumiał się z ajentami i został ajentem emigracji brazylijskiej. Przed kilkoma tygodniami zjawił się we wsi Menżeninie, o 15 wiorst od Zambrowa; dał znać o sobie robotnikom cegielni, którzy płacili mu po 3 ruble za kartkę i niedawno więcej zamożni, sprzedawszy za bezcen wszystkie sprzęty, puścili się do Brazylji, pomimo, że o tej porze zarabiali na cegielni po rs. 1 kop. 20 dziennie.

Obecnie K. przebywa podobno w gub. wołyńskiej (adres podaliśmy w n-rze z d. 18-go b. m.; *przyp. red.)*.”

Ofiary wychodźtwa.

Na Szmulowiźnie i w dzielnicach podmiejskich ruch emigracyjny od dni kilku daje się coraz silniej uczuwać śród ludności wyrobniczej.

(Korespondencje własne *Kurjera warsz.*)

Żyrardów d. 23-go października.

„W początkach sierpnia r. b. o emigracji nie było tu nawet mowy; w początkach września wyszło kilkadziesiąt rodzin. Od tego czasu zaś ruch zwiększył się w dziesięcioro.

Między ajentami, którzy zdołali obałamucić największą liczbę rodzin, odznaczał się Belter, którego policja usilnie poszukuje.

Listy pisywane z Brazylji (Pernambuco) pełne są kłamstw i niedorzeczności. W liście np. do miejscowego grabarza czytaliśmy: „nie potrzeba ani pracować, ani się martwić, bo chleb rośnie tu na drzewach (!), pieniądze kopie się w ziemi” i t. p. brednie.

Ruch kierowany jest na Aleksandrów. Po dojściu do Włocławka emigranci dają po 3 ruble ajentowi tamtejszemu, który obowiązuje się ich przewieźć przez granicę. Nabrawszy ich masę na brykę, wyjeżdża z Włocławka, przeprawia przez małą rzeczkę i mówiąc: „jesteście za granicą”, odjeżdża... *G.*

*

Częstochowa 20-go października.

Od kilku tygodni policja tutejsza zatrzymuje większe lub mniejsze gromadki wychodźców. Ruch rozpoczął się dopiero przed kilku dniami.

We środę, d. 16-go b. m., strażnicy ziemscy zatrzymali na stacji kolei grupę, przeszło setkę osób liczącą. Niektóre z rodzin prowadziły po pięcioro drobnych dzieci.

W naiwności żądali oni tu „kartek” na przejście granicy. Żaden prawie z wychodźców nie posiadał paszportu krajowego, natomiast wszyscy zaopatrzeni byli w metryki dla całych rodzin.

Skromne fundusze, jakie posiada większość tych ludzi, każą się domyślać, jak nędznie żywią się w drodze, a stan odzieży wielu jest opłakany.

Władze w Częstochowie wysyłają wychodźców do miejsca stałego zamieszkania. Ponieważ areszt policyjny jest zbyt szczupły, przeto wynajęto lokal złożony z trzech pokojów, na tymczasowe pomieszczenie. Na życie otrzymują z kasy rządowej po do 50-iu kop. dziennie, zależnie od ilości osób w rodzinie.

W gminach w pobliżu granicy, jak: Dzbowie, Kamienicy Polskiej i innych, sołtysi zatrzymują wychodźców i odstawiają ich do właściwych wójtów gmin. *L.*

*

Tykocin 20-go października.

W grę pobudek do wychodźtwa nie wchodzi ani nędza, ani przeludnienie, ani brak zarobku, lecz poprostu gorączka złota, rozbudzona w ciemnych umysłach przez zgraję pokątnych ajentów, działających tajemniczo a przebiegle.

Nawet żony mieszczan i włościan, z których żadna niema pojęcia o morzu, okazują teraz niezwykły popęd do „Agrypiny” (Argentyna). W miastach okolicznych widzieliśmy nawet podstarzałe i schorowane kobiety, sejmikujące z zapałem o emigracji do „Palestyny” (*sic!*). Garbaty i ślepy na jedno oko pasterz od bydła rozprawiał najgłośniej o sukcesach, które oczekują go za morzem.

Wyprzedaż ziemi, dobytku, zapasów domowych i manatków odbywa się obecnie na szeroką skalę. Właściwie jest to nie wyprzedaż, ale marnowanie wszystkiego na potęgę. Małomiasteczkowi handlarze uwijają się po miastach już nie pieszo z workami, jak dawniej, ale z wozami, pochwalając dobr

zamiar emigracji wieśniakom i zakupując wszystko, co się da, za jedną dziesiątą część wartości.

W dobrach Stelmachowie, gdzie czeladź dworska utrzymywana jest najlepiej, jakiś żydek w towarzystwie nieznajomego chłopa, który udawał, że bywał w Ameryce, w ciągu godziny wieczoru namówił wszystkich parobków do emigracji i pobrał od każdego z nich po 2 rs. „wpisowego" do Argentyny, poczem drapnął z pieniędzmi. Dogoniono go jednak w karczmie jeżewskiej. Tu „pisarz" zbiegł z pieniędzmi, zaś chłopa, służącego mu za narzędzie, ale bez pieniędzy, odstawiono do powiatu w Mazowiecku.

Duchowni nasi energicznie gromią wychodźtwo z kazalnic, ale ajenci tłumaczą ludowi, że księża przekupieni są przez panów i mówią podług zalecenia z urzędu. Tu wymieniają jakiegoś proboszcza ze stron dalszych, który, jakoby za wyprowadzenie trzech kompanij emigrantów na granicę pruską został przez Papieża mianowany kanonikiem (*sic*!).

Wychodźcy nie biorą żadnych paszportów, tylko metryki od proboszczów. Część ich udaje się ztąd koleją przez Warszawę do granicy, gdzie przeprowadzani są przez przemytników za sowitą opłatą.

Z. Gloger.

*

Konin 20-go października.

...naj... powiatu konińskiego wpadła na trop ...agentów; jeden z nich niedawno wrócił z Brazylji i zdaje się być ich głównym ajentem; opowiada on też wierutne kłamstwa o tej... ziemi obiecanej.

Aresztowano zaś niejakiego Haricha, z powołania kominiarza, którego „kancelarja" była w formalnem przez lud oblężeniu.

Przezorni włościanie z Czarkowa i Starego-Miasta wysłali swoim kosztem delegata za ocean, celem zbadania stosunków na miejscu. Biedacy nie wiedzą, jak dobrze zorganizowana jest szajka, i że listy bywają przejmowane i zamieniane...

Jeden wszakże list z Bostonu doszedł rąk właściwych; powinien on być przestrogą dla naszej okolicy, bo go prawie wszędzie czytano. List pochodzi od kucharza z Malińca, gdzie tenże w rodzinie hr. Kwileckich dłuższy czas przesłużył i paręset rubli uzbierał. Dziś zaś opisuje smutny los emigrantów: połowa z nich marnie ginie, reszta zaś ciężko pracować musi na kawałek chleba.

List ten wywarł silne wrażenie.

Mimo to w pobliżu granicy spotykać jeszcze można po 25—30 furmanek.

Dnia 21-go b. m. pod Słupcami straż pograniczna zwróciła wychodźców do Konina, zkąd transportem odesłano ich do nieszawskiego.

D.

*

Płock 21-go października.

Na przybyłym d. 21-go b. m. statku Fajansa do Płocka ujęto 18 osób (1 mężczyznę, 6 kobiet i 11 dzieci).

Jak się później pokazało, policja miejscowa uczyniła bardzo słusznie, byli to bowiem włościanie z dziećmi z pow. białostockiego, dążący ku granicy pruskiej. Jako przewodniczkę zatrzymani wskazali niejaką Sadowską, której mąż podążył inną drogą z włościanami.

Osiemnaście osób osadzono w magistracie, w urzędzie policmajstra i w urzędzie powiatu, celem odstawienia etapem do miejsca stałego zamieszkania.

Dla podniecenia wyobraźni włościan w miejscowościach pogranicznych ajenci emigracyjni przybierają charakter wędrownych właścicieli panoram. Stereoskopy takie, przedstawiające rajskie widoki i właściwości Brazylji, najbardziej czynne są: na odpustach, targach i nawet nabożeństwach niedzielnych, gdzie za opłatą 1 kop. każdy „cudom brazylijskim" napatrzeć się może dowoli!...

N.

Z różnych stron.

Z Rypina korespondent nasz pisze, iż z folwarku Żochowo p. Daranowskiego wyszła służba folwarczna z ekonomem.

*

Gaz. radom. donosi, iż w ciągu ostatnich trzech miesięcy z Radomia i okolicy wyjechało do Brazylji około 30 osób, przeważnie izraelitów.

*

Brema 24-go października (*Tel. pr. K. W.*)— Wczoraj odpłynął do Santos w Brazylji parowiec północno-niemieckiego Lloyda, mający około 2,000 wychodźców na pokładzie. Obecnie znajduje się w Bremie 6,000, oczekujących na termin odpłynięcia. W sobotę z Bremerhaven odpływają dwa parowce: „Ren" i „Strasburg" do Rio de Janeiro.

Brema 24-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Według ostatnich wiadomości, nadesłanych tu telegrafem podmorskim, w Santos i w innych portach brazylijskich grasuje żółta febra. Okręty emigracyjne kierują się teraz głównie do Rio de Janeiro. Wychodźców z Królestwa osiedlają przeważnie w stanie brazylijskim Santa Catarina, gdzie znajdują się już koloniści niemieccy. Używają ich do plantacyj kawy i tytuniu.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 8-ej wieczorem, w gmachu Muzeum, odbędzie się posiedzenie członków sekcji drugiej chemicznej Towarzystwa przemysłu i handlu.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod dniem 20-ym b. m.: Towarzystwo tatrzańskie wydało sprawozdanie z czynności za rok ubiegły, oraz jako premjum dla członków pięć nowych rycin albumu widoków tatrzańskich. Sprawozdanie zawiera szczegóły o ulepszeniach w budowlach schronisk, dróg itd. Ogólna liczba członków Towarzystwa łącznie z oddziałami: stanisławskim i czarnohorskim wynosi 2,025. Dochody uczyniły 9,067 złr., rozchody 8,717. Do sprawozdania dodano wspomnienie pośmiertne o jednym z najzasłużeńszych członków Towarzystwa, prof. Tytusie Chałubińskim, spis wyrazów, używanych na Podhalu, jako uzupełnienie poprzednich zbiorów, przez Bronisława Dembińskiego, wreszcie wynik spostrzeżeń meteorologicznych w Zakopanem, zestawionych przez dra Daniela Wierzbickiego. — Liczba adwokatów w Krakowie, wzrastająca z każdym rokiem, doszła obecnie do 62.—Teatr wystawił w sobotę farsę w 3-ch aktach p. t. „Jedenaste przykazanie", napisaną przez A. Tellera. Powodzenie sztuki średnie. „Klub kawalerów" Bałuckiego dzięki rzeczywiście dobrej grze aktorów nie schodzi z repertuaru. W sobotę wystawiona zostanie oczekiwana komedja Sewera na tle lokalnych stosunków napisana p. t. „Pan marszałek".—Termin wyboru posła do rady państwa z m. Krakowa, w miejsce zmarłego Machalskiego, oznaczony został na d. 25-ty listopada r. b.

× **Ze Lwowa** donoszą nam pod d. 20-ym b. m.: Dziś odebrał sobie życie wystrzałem z pistoletu porucznik 55-go pułku piechoty, Schiefer, a w liście, napisanym do matki, podał jako motyw samobójstwa: „życie mi się sprzykrzyło". — Pani Natalja Orso-Wieńczycka wystąpiła wczoraj po raz trzeci na tutejszej scenie w Rzętkowskiego „Livji Quintilli". — W budowanym gmachu galicyjskiej kasy oszczędności we Lwowie stanie w przedsionku na dole posąg dłuta rzeźbiarza Jul. Markowskiego, przedstawiający „Fortunę wieńczącą pracę". Statua ta będzie zarazem służyła za kandelabr do lampy elektrycznej. Na pierwszem piętrze zaś klatki schodowej umieszczony będzie posąg „Oszczędność" dłuta Tad. Barącza, lwowska rada miejska przyjęła już jego ofertę. Pomnik wystawiony zostanie z kamienia kosztem miasta i kosztować będzie kilkanaście tysięcy złr.

× **Z Poznania** piszą do nas d. 22-go b. m.: Walne zebranie banku ziemskiego odbyło się w poniedziałek. Czysty zysk wynosi 38,375 marek 35 fen. Do funduszu rezerwowego przeznaczono 5% (1,918 m. 75 f.), 3% dywidendy (21,719 m. 80 f.), do przeniesienia na zyski r. p. do wyrównania rachunku 250 m. 78 f., resztę zysków podzielono: a) 50% na superdywidendę, co od wpłaconego kapitału czyni za pełne miesiące jeszcze 1% (7,240 m.); b) 20% na fundusz rezerwowy nadzwyczajny (2,896 m.); c) 30% na tantjemę dla rady nadzorczej i dyrekcji (4,344 m.).—Woda w Warcie przybiera znacznie.— Na zebraniu niemieckiego Towarzystwa rolniczego z powiatu poznańskiego uchwalono zaprosić wszystkie inne towarzystwa powiatowe na wspólną naradę do Poznania, celem uchwalenia petycji do kanclerza w sprawie przywozu bydła z państw sąsiednich.

× **Warszawianin**, p. Aleksander Fajans, po ukończeniu wydziału chemicznego w politechnice w Dreznie, bronił rozprawy „Z dziedziny chemji organicznej" w uniwersytecie jenisejskim i otrzymał stopień doktora filozofji. P. Fajansowi oponował z urzędu prof. dr. L. Knorr, który się wsławił wynalazkiem antypiryny.

× **Moltke i dorożkarz.** Z okazji zbliżającego się jubileuszu Moltkego dzienniki niemieckie pełne są nazwiska marszałka, któremu właściwie jedność Niemiec istnienie swoje zawdzięcza. Anegdoty z życia wielkiego strategika sypią się jedne za drugiemi. Oto przykład: Działo się to przed pięciu mniej więcej laty. Marszałek, wychodząc z posiedzenia parlamentu, nie zastał przed portalem ekwipażu swego, wsiadł więc do jednej ze stojących w pobliżu dorożek. Zajechawszy przed gmach jeneralnego sztabu, Moltke dobył sakiewki w zamiarze zapłacenia za kurs, gdy oto dorożkarz zaciął konia i wołając: „Panie marszałku, i tak dla mnie dość zaszczytu", odjechał, nie czekając na zapłatę. Szczęściem Moltke miał w ręku markę dorożkarza, którą wsiadając kazał sobie wręczyć, o nazwisku więc jego dowiedział się łatwo i jako zapłatę za kurs przesłał mu fotografję swoją z własnoręcznym napisem: „Dorożkarzowi mojemu".

× **Kolej śródmiejska.** Już od r. 1870-go rozprawiano wiele w Paryżu o zbudowaniu miejskiej kolei żelaznej, wszystkie jednak dotychczasowe projekty liczyły zawsze na pomoc miasta lub państwa. Obecnie Towarzystwo Eiffla i zarząd kolei północnej podejmują się złożyć potrzebny na ten cel kapitał. Wedle projektu tego, linja miejskiej kolei przejdzie pod ziemią od placu Zgody wzdłuż bulwarów, dalej od placu Bastylli ku dworcowi orleańskiemu i przez Sekwanę nad ziemią, wreszcie zaś pod ulicą Rivoli. Kolej północna łączyć się będzie z linją śródmiejską w dwóch punktach: przy Wielkiej Operze i przy centralnym rynku. Osobne odnogi łączyć będą główną linję z kolejami: orleańską, zachodnią, wschodnią i lugduńską. Wszystkie miejscowe banki obiecały Eifflowi pomoc w przedsiębiorstwie tem. Kapitał, akcjami zebrany, wynosić ma: 51 miljonów w 5% listach zastawnych i 25 miljonów w 8% obligacjach metalicznych. Pociągi po nowoprojektowanej linji kursować będą jedne za drugiemi w przestankach 5-minutowych, w dnie zaś świąteczne co dwie minuty.

× **Z rozpaczy.** W pewnej rodzinie greckiej, zamieszkałej w Konstantynopolu, trzej lekarze na dziecku, dotkniętem dyfterytem w tym stopniu, że groziło mu bezwarunkowo uduszenie, dokonali w zeszłym tygodniu tracheotomji. Przed wykonaniem operacji lekarze oznajmili ojcu dziecka, że niebezpieczny to bardzo eksperyment, zawsze prawie kończący się śmiercią. Pomimo ostrzeżenia tego, ojciec na operację zgodził się. Nieszczęście chciało, iż dziecko pod nożem chirurga wyzionęło ducha, o czem przekonawszy się ojciec, chwycił wiszący na ścianie sztylet i rzucił się z nim na lekarzy. Z rozpaczy biedak wpadł w szał. Dwóch z pomiędzy lekarzy zdołało zbiedz, trzeci zaś byłby niezawodnie padł ofiarą oszalałego, gdyby nie pomoc sąsiadów, którzy ułatwili mu ucieczkę i zamknęli go w pobliskim domu. Zrozpaczony ojciec rzucił się wtedy na drzwi, a następnie wszystkie okna w domu potłukł, starając się koniecznie dostać do wnętrza. Tymczasem w murze, otaczającym schronienie wystraszonego lekarza, uczyniono wyłom i wyprowadzono go na miasto.

≅ W dniu 19 października r. b., w Eperjes na Węgrzech, pobłogosławiony został przez księdza Stechlo związek małżeński pomiędzy panem Władysławem **Domańskim**, właścicielem fabryki w Lublinie, a panią Marją z Stroblów **Pawlińską**. 3719

— Na kolonje letnie: bezimiennie kop. 30.
— Na budowę kościoła na Pradze: J. O. rs. 4.—A. K. rs. 1.
— Na chorą staruszkę i 17-letnią wnuczkę: L. B. rs. 1. — W. S. rs.
— Na wpis dla uczniów: G. Ch. rs. 25.
— Na nędzę wyjątkową: bezimiennie kop. 90. — M. J. D. rs. 1.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. JÓZEF SCHLADE,

majster piwowarski,

opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 44, po długich i ciężkich cierpieniach, w dniu 22-im b. m. zakończył życie. Pozostała w głębokim smutku żona, dzieci, matka, siostry i brat zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele WW. Świętych, w d. 25-ym b. m., tj. w sobotę, o godzinie **10-ej** rano, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godz. **2-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. 2—1354

† Anna Rogal z Stembczyńskich z mężem

zapraszają na żałobne nabożeństwo szanowną familję i życzliwych, odbyć się mające w kościele św. Ducha (po-paulińskim) w dniu 25-ym października 1890 r., tj. w sobotę, o godzinie **9-ej** rano. 2—3717—

† W dniu 25-ym października r. b., to jest w sobotę, jako w dziesiątą rocznicę śmierci 3713

ś. p. Marji z Tymińskich Kałużyńskiej,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim, o godzinie **10-ej** rano, na które mąż, dzieci i wnuki zapraszają.

† Dnia 27-go b. m. w kościele św. Józefa Oblubieńca (pokarmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-ej** rano odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za duszę

ś. p. Franciszka Kleniewskiego. 3710

† W dniu 27 października r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **9-ej** rano przeniesione będą zwłoki

ś. p. Bronisławy z Willnerów Przybylskiej

i ś. p. **Wacława Przybylskiego**, z katakumb na cmentarzu powązkowskim do grobu własnego. Na ten smutny obrzęd pozostały mąż z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3726—

† W dniu 25-ym października, to jest w sobotę, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za duszę

ś. p. LEOPOLDA PRZEMYSKIEGO,

magistra farmacji i obywatela miasta Warszawy, na które pozostała żona z dziećmi i bratem zapraszają przyjaciół i znajomych. —3725—

---

† PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy tak licznie raczyli zebrać się dla oddania ostatniej przysługi

ś. p. JANOWI FILIPOWI DAAB,

a w szczególności szanownemu pastorowi Bursche za prawdziwe słowa otuchy i pociechy, składają serdeczne podziękowanie pozostali w smutku: 3721

Żona, synowie, córki, zięciowie, synowe i wnuki.

Z Petersburga.

Now. wr. z powodu wiadomości o możliwem wmieszaniu się skupczyny serbskiej w sprawę stosunku eks-króla Milana do rządu, pisze pomiędzy innemi:

„Milan Obrenowicz zrobił istotnie wszystko, co mógł, aby wyprowadzić z cierpliwości rejentów i ministerjum serbskie. Odgrywa on, nie krępując się bynajmniej, w Belgradzie rolę otwartego wroga istniejącego rządu. Nadużywając swej władzy „opiekuna", b. król usunął od wychowania małoletniego monarchy osobę, podzielającą poglądy rządu, i postawił na jej miejscu swoją kreaturę. Czy może być tolerowany taki stan rzeczy, jest to kwestja, która z natury rzeczy prędzej czy później musiała przedstawić się rejentom, oraz ministerjum serbskiemu. Jeżeli ani jedni, ani drudzy na mocy litery konstytucji nie przyznają sobie prawa przedsięwziąć jakiebądź środki przeciw postępowaniu „ojca króla", to oczywiście nie pozostaje im nic innego, jak powierzyć całą sprawę reprezentantom kraju, t. j. skupczynie.

„Kompetentność skupczyny w podobnej sprawie nie może ulegać kwestji. Pełnomocnicy ludu serbskiego nietylko mają prawo, lecz nadto obowiązani są postarać się o to, aby nie groziło żadne niebezpieczeństwo porządkowi, ustanowionemu i akceptowanemu przez naród. Jeżeli ministerjum i rejenci są związani do pewnego stopnia literą konstytucji, skupczyna powinna dowiedzieć się o tem, że niezbędne jest dla dobra kraju rozszerzenie władzy wykonawczej tych osób. Obecnie środki stanowcze wobec intryg Milana Obrenowicza są rzeczą niezbędną i na tę okoliczność powinni zwrócić uwagę reprezentanci narodu serbskiego. Środki, któreby mogły zmusić „ojca króla" do niemieszania się do spraw rządu, istnieć powinny. Środków takich daleko szukać nie trzeba. Obecne postępowanie Milana Obrenowicza w sposób oczywisty ma pokład natury finansowej z powodu kłopotów, w jakich się znajduje eks-król serbski. Potrzebne mu są tedy pieniądze i to pieniądze znaczne, lecz, zdaje się, że żadne ofiary pieniężne nie powinny skłonić rządu i skupczyny do cofnięcia się tam, gdzie kosztem ich można uzyskać dobrowolne usunięcie się Milana z Belgradu, nb. z gwarancją, że tam już nie powróci. Poważna pensja dożywotnia, wydawana pod warunkiem, że eks-król zrzeka się wszelkiego udziału w rządzie i zatrzymywana *ipso facto* za pierwszem naruszeniem tego warunku, byłaby prawdopodobnie dostatecznym środkiem do osiągnięcia tego celu. Rząd nie powinien się wahać wobec „drażliwości" takiej operacji. Drażliwą jest ona tylko dla Milana Obrenowicza, ale, zdaje się, że okoliczność ta nie wpłynie ujemnie na decyzję eks-króla.

„Dopóki swego rodzaju „opiekun" króla Aleksandra będzie pozostawał w Belgradzie, nie mając możności spędzać wesoło chwil w różnych „wesołych" ogniskach Europy zachodniej, istniejący porządek rzeczy w Serbji nie nabędzie pożądanej trwałości. Rejenci, ministerjum i skupczyna winni zrzucić z siebie tę odpowiedzialność wobec kraju i małoletniego króla, która spadłaby niezbędnie na nich w tym razie, gdyby intrygi Milana doprowadziły do jakiej katastrofy."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 24-go października. (*T. Aj. p.*)—Opracowany został projekt przekształcenia nadzoru nad kościołami katolickiemi i protestanckiemi w Cesarstwie.

Petersburg 24-go października. (*Tel. Aj. p.*)—*Nowoje wremia* donosi, iż zrobione zostało przedstawienie o przedłużenie na trzy lata etatów instytucyj do spraw włościańskich w Królestwie Polskiem.

Petersburg 24-go października. (*Tel. Aj. półn.*)—Pod prezydencją ministra skarbu rozpoczęła posiedzenia komisja do rewizji taryfy celnej.

Petersburg 24-go października. (*T. Aj. p.*)—*Now. wr.* donosi, że projekt zmian i uzupełnień w ustawie miejskiej zostanie wniesiony do rady państwa nie na rozpoczynającej się sesji, jak mówiły pogłoski, lecz dopiero w końcu r. 1891-go lub w początku 1892-go.

KONFERENCJA KOLEJOWA.

Paryż 24-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—Wczoraj zakończona została konferencja ogólna kolejowa niemiecko-russka. Nowe taryfy przywozowe dla Moskwy, Wjazmy, Smoleńska i Mińska ostatecznie zostały zatwierdzone. Taryfy do innych stacyj kolei russkich wymagają rewizji, ponieważ rząd pruski udziela stacjom tym taryfy niższe, niż dla Moskwy. Podział transportów pomiędzy kierunki Aleksandrowo, Grajew, Mławę i Wierzbołów, zatwierdzony.

ZJAZD MINISTRÓW.

Wiedeń 24-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—Utrzymują, że, mimo zaprzeczeń półurzędowych, hr. Kalnoky będzie uczestniczył w zjeździe Crispiego z Caprivim, który w pierwszych dniach listopada odbędzie się w górnych Włoszech, najprawdopodobniej w Medjolanie. (*Aj. półn.*)

Berlin 24-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—Półurzędownie stwierdzono dzisiaj, że zjazd Capriviego z Crispim odbędzie się pomiędzy d. 5-ym a 9-ym listopada w Medjolanie. Caprivi uda się tam z Monachjum, gdzie odwiedzi księcia-rejenta.

JUBILEUSZ MOLTKEGO.

Berlin 24-go października. (*T. pr. K. W.*)—Jutrzejszy pochód z pochodniami na cześć Moltkego przybierze ogromne rozmiary. Uczestniczyć w nim będą wszystkie warstwy społeczeństwa bez różnicy opinji politycznej. Po uroczystem nabożeństwie w kościele garnizonowym zbiorą się w niedzielę zrana w sali sztabu jeneralnego: kanclerz państwa, minister wojny, szef sztabu, naczelnik admiralicji i wszyscy przebywający w Berlinie jenerałowie. Tamże przybędzie cesarz Wilhelm w towarzystwie króla saskiego, wielkich książąt badeńskiego i heskiego, tudzież wszystkich książąt krwi. Na czele całego orszaku wyruszy on do mieszkania hr. Moltkego, aby imieniem swojem, państw związkowych i armji złożyć mu życzenia. Wieczorem w zamku poczdamskim wydany będzie obiad galowy na cześć jubilata. Zauważono, że ks. Bismark powinienby przybyć na tę uroczystość.

Berlin 24-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—Związek studentów niemieckich urządził wczoraj uroczysty wieczór na cześć Moltkego. Uczestniczyło w nim 2,000 osób, w tej liczbie wielu wysokich dostojników wojskowych, uczonych i artystów. Kaznodzieja Rogge wygłosił mowę na cześć jubilata, profesor Treitschke na cześć armji. Wysłano telegram gratulacyjny do Moltkego. (*Aj. półn.*)

RACHUNKI BOULANGERA.

Paryż 24-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—*XIX Siècle* ogłasza oświadczenie Boulangera, odpierające poczynione mu w *Coulisses du Boulangisme* zarzuty. Zaprzecza on, jakoby pobierał zasiłki od komitetu narodowego; przeciwnie, włożył w sprawę publiczną nawet własne oszczędności, wynoszące 10,000 fr. Gdy opuszczał armję czynną, Dillon ofiarował mu znaczne sumy na rozpoczęcie akcji politycznej. Od innych osób otrzymał na ten cel około 260,000 fr. Wydawca Rouff ofiarował mu 100,000 fr. za książkę o najściu niemieckiem. Osobiste jego wydatki wynosiły rocznie 75,000 fr. Koszty pierwszego wyboru wyniosły 25,000 fr. Siedmiomiesięczny pobyt w Brukselli kosztował 10,000 fr. miesięcznie. Na wsparcia dla członków komitetu, na agitację wyborczą i prasę wydał 200,000 fr. Sumy, ofiarowane przez księżnę d'Uzès i barona Mackau, nie dostawały się do rąk jego. Poświęcił on swoją pensję, 100,000 fr. od Rouffa i miljon, ofiarowany sobie za odczyty w Ameryce, aby podjąć ostatnią walkę wyborczą.

CHOROBA KRÓLA.

Bruksella 24-go października. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Z Hagi informują, że wprawdzie umysł króla Wilhelma jest bezpowrotnie zamglony, zdrowie jego fizyczne pozwala mu wszakże rokować jeszcze długie życie.

Wiedeń 24-go października (*Tel. pr. K. W.*)—Okolice Karstu trzeci miesiąc cierpią na zupełny brak wody, wskutek suszy. Ludzie i bydło mrą na tyfus głodowy i inne choroby zaraźliwe. Kolej południowa dowozi nieco wody. Sejm i rząd muszą przyjść z pomocą. Wszystkie źródła i jeziora wyschły.

Praga czeska 24-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—Komisja ugodowa przyjęła na posiedzeniu wczorajszem dalsze pięć artykułów prawa o podziale rady kultury krajowej.

Insbruk 24-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—Sejm tyrolski uchwalił na posiedzeniu wczorajszem 32-ma głosami przeciw 27-u przystąpienie do deklaracji szkolnej biskupów przedlitawskich, złożonej w izbie panów.

Berlin 24-go października. (*T. pr. K. W.*)—Niemieckie towarzystwo kolonjalne ogłasza odezwę do składek na budowę parowców niemieckich dla jezior centralno-afrykańskich.

Berlin 24-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—Książę Bismark ma przybyć do Berlina po otwarciu sesji sejmu pruskiego, celem wzięcia udziału w obradach izby panów.

Berlin 24-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—Cesarz udał się wczoraj do Blankenburgu (w Brunświku) na polowanie. (*Aj. półn.*)

Berlin 24-go października. (*Telegr. pryw. Kur. W.*)—Policja zabroniła wystawienia w teatrze Lessinga nowej sztuki Hermana Sudermanna „Koniec Sodomy". (Sudermann wsławił się w Niemczech wystawieniem w r. z. sztuki „Honor", z elementarną siłą realizmu traktującej najdraż[illegible] dnienia obyczajowe naszej epoki; *przyp. red.*)

Paryż 24-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—Rada municypalna przyjęła rezolucję, domagającą się amnestji na wszystkie przestępstwa przeciw ustawie prasowej i ustawie o zgromadzeniach, tudzież wynikające z ruchu strejkowego.

Bourges 24-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—W tutejszej szkole pyrotechnicznej ponowił się wybuch melinitu. Kilku artylerzystów jest rannych.

Lizbona 24-go października. (*T. pr. K. W.*)—Sekretarz gubernatora portugalskiego w Mozambiku, Almeida, wiezie do Lizbony dwóch synów króla Gungunhana, których wychowanie król powierzył rządowi portugalskiemu. Gungunhana jest ożywiony najlepszemi chęciami dla Portugalji. Wielu naczelników murzyńskich we wschodniej Afryce ofiarowało Portugalji usługi swoich armij.

Lizbona 24-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—Król Dom Karlos wystosował do cesarza Wilhelma prośbę o pośrednictwo w zatargu z Anglją.

Londyn 24-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—Gladstone wygłosił wczoraj drugą mowę w West-Calder, poświęconą również głównie sprawie irlandzkiej. Irlandja, zdaniem mówcy, ma prawo do kontroli nad zarządem kraju. Dla górników żądał mówca ośmiogodzinnego dnia pracy.

Serajewo 24-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—W ostatnich dniach powtórzyło się w Bośnji czterokrotnie silne trzęsienie ziemi.

Berlin 24-go października. (*Tel. pr. K. W.*)
Ruble w gotówce 246 30 (wczoraj 247.10)
Ruble na dostawę 246 50 (wczoraj 247.—)

Eksplozja gazu.

Dziś, o godz. 1½ po południu, w składzie hurtowym i fabryce zegarów Szwarcszteina na Nalewkach pod nrem 19-ym eksplodował gazometr.

Wybuch wysadził okna frontowe i tylne składu, mieszczącego się na 1-szem piętrze, ogień zaś objął ruchomości.

W godzinę po wypadku straż ogniowa płomienie ugasiła, ograniczając pożar tylko do samego lokalu, w którym nastąpił wybuch.

Straty są znaczne z uwagi na znajdującą się w składzie ilość towaru.

Skład był asekurowany.

Wypadków z ludźmi nie było, przyczyna zaś eksplozji na razie nie została wyjaśniona.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu K. J.* — *Kurjer poranny* nie może podawać depesz „Ajencji" wcześniej, gdyż ich... nie abonuje, załatwia się zaś w sposób nietyle uczciwy, ile tani: przedrukowuje depesze południowe dzienników wieczornych w swoich rannych numerach.

— *Panu Zalewskiemu.*— Odpowiedź znajdzie sz. pan w numerze wczorajszym wieczornym naszego pisma.

— *Panu J. F., współprenumeratorowi.*—Najzupełniej słuszne uwagi, ale zadość uczynić im nie możemy.

— *Odwiecznemu prenumeratorowi.*—Zwróci się sz. pan do p. Bogumiła Hoffa, aleja Jerozolimska 31. Jest to jeden z najwykształceńszych amatorów fotografi[illegible]

GIEŁDA.

Warszawa, 24-go października.

W obcych walutach ruch średni. Długi **Berlin** oddawano po 40.65 i 40.62½. Krótkim **Berlinem** obracano po 40.65, 40.62½, 40.60, 40.57½ i 40.50, przeważnie jednak po kursach 40.62½, 40.60 i 40.57½, żądając 40.90. **Londyn** krótki ofiarowano po 8.22, bez nabywców. **Paryż** krótki chciano zbyć po 33, bez ruchu. **Wiedeń krótki** brano po 72, przy żądaniu po 72.30.

W papierach obroty średnie, przy dążności niezmienionej. Żądano za listy likwidacyjne 89.60 i 88.50, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano za kilkanaście tysięcy rubli w sztukach po rs. 1000 89.10 i 89, oraz 88.20 za drobnostkę w drobnych odcinkach. **Wschodniej pożyczki** kupiono kilka tysięcy I-ej em. w setkach po 101.40 i kilka tysięcy II-ej po 101.62½, przy zaofiarowaniu 102.25 I i II-ej em., III em. poszukiwano po 103.75. Ulokowano kilka pożyczek premjowych I em. po 231.25, kilka premjówek II em. po 213, oraz kilka listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 215. Zabrano 10 tysięcy rubli biletów Banku państwa w jednej sztuce po 101. Nową **pożyczkę** 4% chciano zbyć po 88, a nabyto kilkadziesiąt tysięcy po 87.90, 87.95 i 87.75.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić **po 94.65 I** serji i po 93.40 II-ej, **III, IV i V ser.**, a umieszczono kilka tysięcy I serji po 94.40, oraz kilkadziesiąt tysięcy najmłodszej serji po 92.90, 93, 93.05 i 93.10. **Listy zastawne m. Warszawy** ofiarowano po 98.75 I-ej ser., 97.75 II-ej, 94.80 III-ej, 93.25 IV i 93 V-ej ser., a wzięto 10 tysięcy III s. po po 93.50, kilka tys. IV-ej s. po 93.20 i 93.25, oraz kilka tys. V-ej s. po 92.55, 92.60, 92.65 i 92.70. Nabyto kilka tysięcy obligów kanalizacyjnych m. Warszawy po 89.60.

Poszukiwano dziś akcyj Banku handlowego w Warszawie po 322.50, warszawskiego Banku dyskontowego po 296, Hermanowa i Łyszkowic po 182.50 i Starachowic po 74.

Zapłacono 1.32 $^7/_{12}$, 1.32½ i 1.32⅓ za kilkanaście tysięcy rubli kuponów celnych, oraz 40.65 i 40.70 za kilka tysięcy marek w gotówce.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe.

W. O.

Okowita. Wiadro od 8.46^9 do 8.49^5, garniec od 2.75 do 2.76. Dowozy wystarczające. Usposobienie mocniejsze. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.60.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego dnia 24 go października. Dowozy nieznaczne, składające się przeważnie, jak zwykle w piątek, z drobnych partyjek ziarna, ceny nie naturalne. Pszenicy wystawiono na sprzedaż około 200 korcy, wyborowe gatunki oddawano po po 5.85, 6.00 do 6.10 za białą płacono 5.75, za pstrą 5.50. Żyto mocno, dostarczono również około200 korcy, wyborowe gatunki kupowano po 4.65, 4.70 do 4.85, innego ziarna nie było. Owsa nadesłauo około 300 korcy, sprzedawano stosownie do gatunku po 2.30 do 2.55. Siana i słomy stosunkowo nie wiele. Siano nabywano po 30 do 40 kop., słomę po 25 do 30 kop. za pud.

Artykuły żywności (dnia 24-go października).—Wszystkie punkta targowe zapełniły się dostawcami i to z dalszych podmiejskich okolic; ruch też wielki panował, z powodu zakupów na zimę. ku czemu przez dwa poprzednie piątki trwająca słota przeszkadzała. Ceny normowały się jak następuje: **Chleb** pytlowy bochenek trzy-funtowy po 9, 10, 11 do 11½ kop. za funt, chleb razowy 2½ do 3 kop., chleb tak zwany osiewany funt 3½ kop., na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek 3-funtowy 8 i pół do 9 kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1 i pół kop., za trzy 2½ kop., bułki czerstwe za cztery 2½ kop.—**Mięso** z każdem tygodniem obficiej dostawiane na wszystkie targi, cokolwiek taniej sprzedawano. *Wołowina* w lepszych częściach funt po 11 do 12 kop., w gorszych 8 do 10 kop., polędwica, 20 do 22½ kop., ozór od 60 do 70 kop., cynadry od 20 do 25 k., cztery nogi 30 do 50 kop., flak cały 60 do 70 kop., na wiązki od 2½ do 3 kop., łoju funt od 12—13 kop., głowizna wołowa funt 5—6 kop. *Cielęcina*, za funt z ćwierci 14—15 kop., w innych częściach 12—13 kop., wątróbka 20—30 kop., móżdżek 18 do 20 kop., cztery nóżki 15—18 kop., łebek 15—18 kop. *Baranina* dyszek i comber 10—11 kop., w innych częściach 7½ do 9 kop. *Wieprzowina* od szynki od 12 do 13 kop., schabu funt 13—11 kop., słonina świeża i sadło 15—16 kop., słonina solona od 48 do 20 kop., szmalcu funt 18 do 20 kop. Prosięta od 75 kop. do rs. 2.00.—**Drób** sprzedają jak w zeszłym tygodniu. Indyki od rs. 1 kop. 80 do 2, indyczki od rs. 1 kop. 50, kapłony rs. 1 kop. 5, pulardy od 70—75 kop., kaczki od 40 do 50 kop., większe od 50—70 kop., za gęsi mniejsze od 75—90 kop., większe od rs. 1 kop. 30, kury od 50 do 60 kop., perliczki od 70 do 75 kop. Kurczęta sztuka od kop. 20 do 30. — **Zwierzyny** sporo, zające od kop. 75 do 1 kop. 20. — **Ryby** taniej niż w zeszłym tygodniu sprzedawano, łosoś świeży funt rs. 1, łosoś wędzony kop. 75, sandacz śnięty od 16—18 kop. funt, szczupaki i karpie żywe funt od 25 do 30 kop., szczupaki śnięte funt od 15 do 18 kop., węgorza funt od 30 do 35 kopiejek, wszelkie inne ryby funt od 8—9 kop. Śledzie uliki sztuka od 4—5 kop., śledzie wędzone 2½ do 3 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka od 3 do 4 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2 do 3 kop., na kopy od rs. 1 k. 15 do rs. 2. Raków drobnych kopa od 50 kop., większych rs. 1.—**Nabiał** jak dawniej, mleko niezbierane kwarta 7—8 kop., zbieranego kwarta 3½—4 kop., śmietanki kwarta 15—20 kop., śmietany 22½—30 kop.. masło stale, bez soli 22½ do 27½ kop., solone tak samo; masło na kwarty 45—50 kop., masło śmietankowe funt kop. 35, ser zwyczajny 7½—15, ser owczy 10—25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt od 15 do 18 kop., ser szwajcarski od kop. 20 funt, twarożki od 4—6 kop., jaja za kopę od rs. 1.15 do rs. 1.20, na sztuki świeże u włościanek po 2 kop.—**Owoce** drożej, gruszki sztuka 1 do 3 kop., jabłka tak samo, borówek garniec 20—22½ kop., śliwek kwarta 6 do 7 kop., winogron funt 7—8 kop., orzechów kwarta od 9—10 kop., jerzyn kupowano garczek od kop. 5 do 10, gruszki suszone funt od 8 do 12 kop., śliwki suszone krajowe funt 8—10 kop., zagraniczne funt 25—30 kop., powidła funt 10—15 kop., miodu funt od 17½ do 30 kop., grzybów wianek od 20—25 kop., bedłek kupka u włościanek od 1½ kop., rydzów koszyczek 20—55 kop., pieczarek tak samo, grzybów świeżych blacik 10—20 kop.. korniszonów 20—50 kop., cytryny sztuka 4 do 6 kop., pomarańczy 7 do 9 kop.—**Warzywa**: kartofli garniec 5—6 kop., pietruszki pęczek 2½ kop., cebuli pęczek 3 do 4 kop., czosnku wianek od 6 kop., chrzanu pęczek 7—15 kop., szczawiu kużka od pół kop., szczypiorku pęczek od ½ kop., za pęczek rzodkiewki od 1 kop., rzodkwi białej pęczek 1½ kop., ogórków kopa od 35—50 kop. Marchwi kupka od 1½ kop., buraków kupka od 1½ kop., kalarepy pęczek od 4 do 5 kop., rzepy pęczek od 2 do 3 kop. Kapusty główka 2½ do 3 kop., kalafjory sztuka od 2—4 kop. Pomidorów sztuka od ½ kop., za kopę od 40 do 50 kop. Kartofli sporo dowieźli włościanie; za korzec amerykanów od rs. 1.35, inne gatunki od 1.20 korzec. Kapusty także sporo, za kopę od kop. 75 do rs. 2.

KAPELUSZE FILCOWE

dla dam w rozmaitych gatunkach i kolorach, ostatniej mody paryzkiej, wiedeńskiej i angielskiej, po bardzo nizkich cenach poleca

MARCELI WILDEN,

Wiedeńska Fabryka Kapeluszy w Warszawie

ulica Marszałkowska Nr 141, lub Zielna Nr 36,

oraz **Czysta Nr 6.** 1613R

Nauka Strojów w Magazynie A. Pniewskiej,

Włodzimierska Nr 14.

Wykłady prowadzi bardzo zdolna specjalistka nową metodą, gwarantującą w krótkim czasie dokładne wyuczenie się wszelkich robót w zakres strojów wchodzących.—Opłata za naukę rs. 5 miesięcznie.—Uczennicom kończącym wydają się patenta.—Przyjmuje się nadto do roboty kapelusze po bardzo nizkiej cenie z własnego lub powierzonego materjału, podług najświeższych modeli paryzkich. 1348

Fabryka egzystuje od 1875 roku, Twarda № 2.

MAGAZYN BIELIZNY DAMSKIEJ i MĘZKIEJ oraz **SKŁAD PŁÓCIEN i WYROBÓW POŃCZOSZNICZYCH**

„L E O N A,”

123, Marszałkowska 123, wprost Kliniki w Warszawie,

poleca w znacznym wyborze: **Koszule damskie i męzkie, Kołnierzyki, Mankiety** w najświeższych fasonach, **Chustki do nosa, Krawaty, Spinki, Szelki, Pończochy, Skarpetki** oraz wszelkie wyroby **trykotowe, wełniane, jedwabne i bawełniane.**

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Zamówienia wykończa się śpiesznie i starannie. 1365

Ceny najniższe.

PISARZ
Sądu Arcybiskupiego Warszawskiego.

Na mocy decyzji Sądu tutejszego z dnia 6 (18) b. m. i r. za № 70/2, wzywam **Czesława Dąbrowskiego**, b. urzędnika drogi żelaznej Warszawsko-Dąbrowskiej, z miejsca zamieszkania niewiadomego, aby w d. 17 (29) Listopada r. b., o godzinie 11-ej przed południem, stawił się osobiście, lub przez prawnie ustanowionego pełnomocnika, w Sądzie Arcybiskupim Warszawskim, przy ulicy Miodowej pod № 13. posiedzenia swe odbywającym i za przywołaniem sprawy odpowiedział na wnioski powódki, Henryki ze Stanczykiewiczów Dąbrowskiej, która żądać będzie przyjęcia skargi swej ponownej do instrukcji, oraz aby pilnował praw swych, przy prowadzeniu całej sprawy; pod prekluzją i zagrożeniem, że jeżeli pozwany Dąbrowski, w terminie powyższym nie stawi się, sprawa zaocznie prowadzoną będzie. 1374

w Warszawie, d. 10 (22) Października 1890 r

Ks. Jan Jaworski.

Biuro Techniczne
J. Lübke i S-ka,

rozpoczyna czynności wchodzące w zakres robót kanalizacyjnych, wodociągowych, drenarskich, studniarskich i t. p., z d. 1-ym Stycznia 1891 r.

Oferty i obstalunki oraz przygotowywanie planów i kosztorysów, przyjmuje codziennie z wyjątkiem świąt i niedziel inżynier **J. Lübke**, ulica Nowogrodzka № 37, m. 11, w godzinach od 5—7 po południu. 1376

OSTRZEŻENIE. 1760R

Skradziono Listy Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego N-ra: 10821, 11142, 12081, 15063, 20164, 21948, 21698, 22080, 22246, 22830, 25025, 26803, 28436, Serji I, lit. B.—Uprasza się pp. Bankierów, aby raczyli zwrócić na powyższe listy uwagę oraz ostrzega się, aby ich nikt nie nabywał, gdyż stosowne zastrzeżenia gdzie należy poczynione.

LICYTACJA

w Lombardzie przy ulicy Chłodnej № 62, odbywać się będzie dnia 12 Listopada (31 Października) r. b. i dni następnych, od godziny 10-ej rano. 1371

M. J. ELBLINGER.

Browar Bawarski

kompletnie urządzony, z zapasem lodu i wszelkiemi dogodnościami, przy przecinających się drogach szosowych, w okolicy ruchliwej i jęczmiennej, do wydzierżawienia zaraz.—Chmielnik postępowy w miejscu.—Wiadomość bliższa u rządcy domu, przy ulicy Złotej № 32. 1379

„JEDLIN”

Farbiarnia i Pralnia

chemiczna,

przeniesioną została

na ulicę ***Bielańską Nr 3.***

!! CENY ZNIŻONE !! 1345

Kassa Zaliczkowa

przy ulicy Nowy-Świat Nr 16, róg Alei Jerozolimskiej, wypożycza na złoto, srebro z próbą i brylanty na 1½ procent na miesiąc,—garderobę i towary 3% miesięcznie, zaś inne przedmioty jako to: miedź, bronz i t. p., stosownie do ugody.—Od 10-ej godziny zrana codziennie, oprócz świąt uroczystych i niedziel. 1710r

BRIE,

Camembert, Romadour, Hagenberg, Neufchatel,

z fabryki Kruszyna-Borowno, znane ze swej dobroci, poleca handel

L. WRÓBEL,

Krakowskie-Przedmieście 25.

Panom handlującym i restauratorom odstępuje się procent. 1359

N A K Ł A D E M

G. SENNEWALDA,

Miodowa Nr 6,

wyszły następujące nowości muzyczne:

Skrzypek Amator. Zbiór ulubionych melodyj na **Skrzypce z Fortepianem,** 1 Dział. (Łatwe).

№ 1. Troschel. Dziewczyna, kop. 30.
№ 2. Kratzer. Dumka, kop. 40.
№ 3. Zarzycki. Serenada, kop. 40.

Do Śpiewu z Fortepianem:

Gounod, Modlitwa **z Joanny d'Arc**, k. 30.
Verdi. Moc przeznaczenia (la Forza del destino).
№ 1. Spokoju o Boże! kop. 40.
№ 2. Pieśń Prociosilli, kop. 40.
№ 3. Pieśń Woźki, kop. 30. 1719r

Do nabycia we wszystkich składach nut.

Wyszło z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach

nowe dzieło p. t.

Zarys psychologji ogólnej
Karola Richet,

przełożyła z francuzkiego

Anna Leska.

Cena rs. 1.

Nakład Gebethnera i Wolffa

w Warszawie. 1759r

Księgarnia i Skład Nut 1349

E. WENDE i S-ki,

otrzymała na skład główny:

Wstęp do fizyki teoretycznej

przez **Władysława Natansona**, Dr. filoz.

Cena rs. 4, w opr. rs. 4 kop. 50.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Kalendarz Rolniczy

na r. 1891. Wydawnictwa XXI,

Antoniego Strzeleckiego.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład główny Nowy-Świat 22.—Cena rs. 1. Przesyłka kop. 30. 1694r

Marsz Burszowski
(KROKODYLI)

NA FORTEPIAN

F. Farbacha (jun),

do nabycia w Redakcji Echa Muzycznego, Senatorska 26 i we wszystkich księgarniach **po kop. 30.** 1700R

Księgarnia Gebethnera i Wolffa

otrzymała na skład główny:

Adolfa Mostowskiego
POEZJE
i
MONOLOGI. 1772r

Cena kop. 50, z przesyłką kop. 65.

Nabyć można we wszystkich księgarniach.



Kuchenki benzynowe

ulepszonej konstrukcji,

Naczynia kuchenne oraz

Noże

z fabryki **GERLACHA,**

poleca najtaniej

Ed. Dusoge,

Nowy-Świat № 5.

wprost Straży Ogniowej. 1355

MAGAZYN MEBLI 1675R

Hermana Reiss,

Plac Zielony, Erywańska № 18,

poleca: gustowne kompletnie urządzenia salonów, buduarów, gabinetów, jadalni i sypialni, od najskromniejszych do najwykwintniejszych, we wszystkich stylach, podług rysunku, oraz pojedyncze sztuki meblowe, umywalnie z pedałami i lustra. **Ceny bardzo przystępne.**

Sery Szwajcarskie (krajowe) na całe krążki 40—50 ff. pud rs. 6.50.
Sery Szwajcarskie (russkie) primissima, na kawałki, pud rs. 10.
Sery Litewskie świeże na pudy, od rs. 7.25—rs. 8, na całe krążki po 22 k. f.
Sery Baksztejn i Tylzit na pudy rs. 7.60,—na cegiełki po 25 kop. funt.

W KANTORZE

E. Wojewódzki et C°

Marszałkowska 116. 1646R

KAPELUSZE

damskie i dziecinne, ubierane podług najświeższych modeli, przeważnie z zagranicy przywiezionych, **Pióra** strusie i fantazje, **Krepy** angielskie na welony i kapelusze żałobne, wybór znaczny, ceny nizkie.—**Suknie i Okrycia** przyjmuje do roboty, wykończenie staranne, w Magazynie strojów damskich 1367

A. Bogusławskiego,

róg Żabiej i Placu Bankowego Nr 4.

PRACOWNIA

SUKIEN i OKRYĆ DAMSKICH

„STANISŁAWA”,

DANIŁOWICZOWSKA № 10,

(Teatr Mały). 1344

Ceny nizkie.

Obstalunki wykonywa śpiesznie.

Główny skład

Trumien Metalowych

Wieńce, Gerlandy oraz **Kwiatki** pojedyncze, metalowe i porcelanowe. **Fabryka Lamp, Latarń i wyrobów Metalowych F. TRELLE**, Nowy-Świat № 70. 1505r

UNIWERSALNY SRODEK
do
ODRADZANIA WLOSÓW
woda
Pani S. A. ALLEN



Jest najwybornicjszym środkiem, działającym nawet na włosy siwe i zawiędłe i przywracający im blask i piękność młodości. Do nabycia we wszystkich perfumerjach i u fryzjerów.

Główny skład i fabryka w Londynie,

114 & 116 Southampton Row.

Główna sprzedaż w Warszawie w Perfumerji **Aleksandra Lipink, Wierzbowa róg Niecałej № 1 i J. Józefowicz, Nowo-Senatorska № 2.** 871R

Trumny Metalowe

w wielkim wyborze, od najtańszych do bardzo ozdobnych, **przy składzie wyrobów metalowych** 1659R

Alfreda Orthwein,

ulica Czysta № 8.

Z prowincji po otrzymaniu Telegramu wysyłam pierwszym odchodzącym pociągiem,

Wyłączna Sprzedaż

Kamieni Krzeszowickich

Obrobionych na Chodniki, Ścieżki i Bruki podwórkowe.

F. Łapiński,

1024 Jerozolimska nr. 63.

Nauka i wychowanie.

Adres: Pierwszorzędne kaucjonowane biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki, bony. 3046r

A) Na Pradze, 15 b. m. Matylda Zawrocka otworzyła szkołę froeblowską, Wołowa 43, mieszkania 13.—Tamże lekcje muzyki i języków na miejscu lub na mieście. 3082r

A) Pół ceny jeszcze raz za kursa rzemiosł dla niezamożnych. Żeńska szkoła rzemiosł Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalem za najstaranniejsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Znakomity wykład introligatorstwa galanteryjnego przez administratorkę zagranicznej fabryki, wyłącznie tamże. 28222

Freblowskie wykłady dla dorosłych w zakładzie wychowawczo-gimnastycznym Jadwigi Chrząszczewskiej. Ulica Nowy-Świat № 21. 29080

Francuzki, szwajcarki potrzebne. Krakowskie-Przedmieście 7. Dąbrowska. Biuro nauczycieli, guwernantek, bon. 29755

Kandydat nauk matem. poszukuje miejsca nauczyciela, buchhaltera lub innego zajęcia. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod literami X. Y. 29777

Konwersacja francuska, niemiecka, 2 rs. Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 27914

Korepetytor na dwie godz. dziennie—za rs. 6 miesięcznie potrzebny. Daniłowiczowska 4, mieszkania 32. Tamże do sprzedania biały pudel. 30061

Lekcje muzyki na mieście i na własnym fortepianie. Wiadomość: Nowogrodzka 9—30, od 11—1. Tamże rodowita francuzka udziela zasad i konwersacji w domu i na mieście. 30157

Lekcyj muzyki poszukuje się za egzercytowanie. Oferty w kantorze Kurjera „Muzyka." 30080

Nauczycielka, wysoko muzykalna, śpiew; konwersacja niemiecka, francuzka 360 rubli. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro Dąbrowskiej. 29841

Poszukuję niemki rodowitej z muzyką na demi-place. Orla № 2, m. № 1. 29540

Nauczycielka za konwersację niemiecką, francuzką otrzyma pokój z opałem, usługą. Miodowa 13, rządca domu. 30108

Nauczycielka muzyki, uczennica konserwatorjum lipskiego, ma kilka godzin wolnych. Złota № 24, m. 9. 30112

Osoba posiadająca wyższy patent gimnazjum russkiego, znajomość języków: francuzkiego, niemieckiego, poszukuje lekcyj. Nowogrodzka 17, m. 9. 29668

Potrzebna jest zaraz lub od 1 listopada niemka znająca doskonale język niemiecki, na stałe lub demi-place, do czterech dziewczynek. Przytem wymagane jest koniecznie dobre ułożenie i świadectwa ustne lub piśmienne z kilku domów znanych w Warszawie. Erywańska 9, m. 2. 29783

Potrzebna nauczycielka z wyższym patentem do dwojga dzieci, na demi-place, z konwersacją francuzką, z muzyką lub bez. Grzybowska 11, m. 4. 30098

Potrzebna francuzka, codziennie godzinę, wynagrodzenie pięć rubli. Ul. Nowy-Świat 4—2. 30091

Student russki, doświadczony korepetytor, daje lekcyj lub korepetycyj. Mokotowska 57 d—24. 29888

Student, nie mający środków utrzymania, poszukuje korepetycyj lub kondycyj. Uprasza się oferty składać w gabinecie czytelniczym pp. Lichtańskich, Chmielna № 23, m. 2, pod literami P. K. K. 3107r

Szkoła kroju Leontyny Butwiłowicz, ul. Chmielna 7, m. 29. wyucza kroju najpiękniejszym systemem Worth'a, szycia i upinania. 29710

Za konwersację francuzką, lekcje przedmiotów klasycznych. Hoża 51, m. 8. 30110

Za 4 rs. miesięcznie udziela lekcyj nauczyciel seminarzysta. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 3105r

Komunikacja osobiste.

Dla J. W. list na poczcie Warszawa poste-restante.—E. 30169

Kawaler lat 30, przystojny, wykształcony, zajmujący posadę stałą w bezpośredniej okolicy Warszawy z uposażeniem około tysiąca rubli, używający najlepszej reputacji i ogólnej sympatji, mogący zapewnić żonie wygodne utrzymanie i szczęście, poszukuje w braku odpowiednich znajomości na tej drodze towarzyszki życia, a mianowicie panny lub wdowy bezdzietnej, 20 do 26 lat, miłej powierzchowności, rządnej i cnotliwej, mogącej zapewnić mężowi szczęście i spokój małżeński. Pożądanym byłby przytem jaki kapitalik, odpowiadający choćby w części uposażeniu przyszłego męża, który to kapitał nie byłby wcale naruszonym, lecz pozostawałby wyłączną własnością żony. Osoby reflektujące na powyższą odezwę, raczą z całem zaufaniem dać możność poznania się, najlepiej za pośrednictwem osoby trzeciej, poważnej, zasługującej na zaufanie i szacunek. Oferty proszę składać listownie poste-restante Warszawa „N. P. 333." 29061

List dla A. T. 26 Mścisław wysłany. 30119

Pragnę poznać osobę w celu małżeństwa, nie starszą nad 25 lat, z posagiem przynajmniej 1,500 rs. Jestem polak, lat 39, prowadzę zakład mechaniczny, przybyłem niedawno do tego miasta, jest mi smutno żyć samemu. Oferty proszę nadsyłać Warszawa poste-restante „Mechanik." 29885

Posady i prace.

Ajent do zbierania obstalunków w sklepach spożywczych, z dobremi rekomendacjami, potrzebny. Oferty poste-rest. P. P. 10. 29881

Administrator lub plenipotent, który przez lat 15 zajmował się rolnictwem, poszukuje posady zaraz lub od 1-go lipca. Kaucji na żądanie może złożyć do 2,000 rs. Oferty R. S. przyjmuje Kurjer. 30142

Buchalter zdolny poszukuje posady, może również przyjąć posadę komiwojażera, na żądanie kaucja lub pierwszorzędne referencje. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod lit. B. K. 30155

Bona polka z rekomendacją potrzebna zaraz na wieś. Zielna 32 30117

Bona francuzka (nie szwajcarka), z dobremi świadectwami, znajdzie miejsce za rs. 180 rocznie. Marszałkowska № 132, m. 8, pomiędzy 4—6-tą po poł. 30041

Bona francuzka lub niemka, znająca krawiecczyznę, potrzebna. Chmielna 49, mieszkania 16. 30118

Bona niemka lub francuzka, posiadająca język polski, potrzebna do 8-letniej dziewczynki. Ulica Róż 6, właściciel domu. 3104r

Do kantoru przemysłowo-handlowego potrzebny uczeń z dobremi świadectwami kilku klas gimnazjalnych. Oferty: „A. B. 46" przyjmuje Kurjer. 23222

Francuzka lub osoba pięknie mówiąca tym językiem potrzebna na demi-place lub stałe, oraz fortepian koncertowy wiedeński Besendorfera sprzedaje się. Chmielna 13, m. 2, od 11—12-ej w poł. i od 3—4-ej po poł. 30140

Gospodyni praktyczna, obeznana z gospodarstwem wiejskiem i miejskiem, poszukuje odpowiedniego miejsca. Wspólna № 16, mieszk. 20. 29787

Gospodyni wiejska, praktyczna, świadectwa kilkoletnie, rekomendacje poważnych osób, życzy sobie do dużego gospodarstwa. Wiadomość: ul. Warecka № 1, mieszk. 7, od godziny 12—5-ej. 30049

Grawerzy potrzebni, znający dobrze robotę na różnych metalach.—Adresować: Aleksander Lijw, grawernaja masterskaja, Sadowaja ugoł Koniuszn. pereułka 45, St.-Petersburg. 30183

Izraelitka średniego wieku poszukuje miejsca gospodyni lub matkowania dzieciom.—Leszno 53, m. 17. 30135

Młoda osoba poszukuje miejsca sklepowej, może złożyć kaucję. Oferty w Kurjerze dla „Sklepowej". 30104

Młody człowiek, izraelita, pracujący kilka lat w jednej tutejszej znanej firmie jako buchalter oraz korespondent russki i niemiecki, szuka zajęcia. Oferty proszę składać w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod literami S. H. 3105r

Młody człowiek z wykształceniem gimnazjalnem i dwuletnią praktyką w zakładach hutniczych, poszukuje zajęcia. Żórawia 13, mieszk. 13. 30058

Niemka wykształcona poszukuje w rannych godzinach zajęcia. Oferty w Kurjerze pod A. B. 30046

Nagrody rs. 50 i więcej za wyrobienie posady przy kolei człowiekowi młodemu, lat 26, piszącemu po polsku i russku, znającemu się na mechanizmie. Wiadomość: Śliska № 16, mieszk. 13. 29798

Osoba średnich lat, wdowa, charakteru łagodnego, poszukuje zajęcia do gospodarstwa lub pielęgnowania chorej osoby albo zajęcia się małemi dziećmi. Wiadomość: ulica Wilcza № 26, u rządcy domu. 29634

Osoba uzdolniona w krawieczyznie, życzy sobie miejsca starszej panny, w jednej z większych pracowni.—Oferty w kantorze Kurjera, dla H. K. 30172

Ogrodnik z długoletnią i wszechstronną praktyką, posiadający bardzo dobre świadectwa, potrzebny na wieś od Nowego Roku.—Reflektanci zechcą się zgłaszać na ul. Senatorską № 19, mieszk. № 11. 30100

Osoba znająca języki niemiecki i polski, krawieczyznę, roboty ręczne, poszukuje miejsca. Wilcza 25, m. 8. 30079

Osoba szyjąca bieliznę i krawieczyznę poszukuje roboty. Krakowskie-Przedmieście № 4, m. 22. 30056

Potrzebne są uczennice do robót włóczkowych. Chmielna 10, sklep z nabiałem, od godz. 2—4-ej. 29585

Potrzebny jest mężczyzna ze średniem wykształceniem do współki interesu dobrze procentującego, z kapitałem rs. 200. Praca jego jest wymagalna, za co zapewnia się pensja rs. 30 miesięcznie. Bliższa wiadomość: ulica Długa № 8, mieszk. 11. 29740

Polka z niemieckim, dobrą krawieczyzną i gospodarstwem, poszukuje miejsca. Wspólna № 16, m. 20. 29786

Potrzebna zdolna maszynistka do pracowni bielizny. Wspólna № 18. 29773

Pomocnik gorzelanego, młody, poszukuje zajęcia. Oferty w kantorze Kurjera pod „Pomocnik." 29866

Potrzebny człowiek z kaucją lub rekomendacją poważną do samodzielnego zarządu 6 dorożek. Wiadomość: Niecała № 4, mieszkania 4. 29855

Poszukuje się ajenta od zaraz do sprzedaży znanego artykułu i inkasowania należności na dogodnych warunkach. Kaucji wymaga się rs. 500. Zgłoszenia pod lit. M. 6, Lublin poste-restante. 29912

Potrzebna jest sklepowa do sprzedaży pieczywa. Twarda 56. 29950

Potrzebna zaraz kasjerka inteligentna, kaucja od 200—300 rs. Oferty w Kurjerze pod A. B. C. 30097

Potrzebne dwie panny i jedna zdolna podręczna. Mazowiecka 20, m. 22. 30060

Podręczne i do nauki potrzebne. Bielańska № 21, m. 7. 30068

Potrzebna szwaczka z patentem, przychodnia do domu. Piękna 30, m. 2. 30034

Potrzebne panny zdatne staniczarki. Erywańska № 16, m. 16. 30047

Potrzebna sklepowa zdatna do sklepu wędlin zaraz, z dobrem świadectwem. Żelazna № 48, do sklepu J. S. 30050

Poszukuje posady subjekt handlowy w sile wieku, który może złożyć 500 rs. kaucji i na kilka tysięcy rs. gwarancję. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. M. E. 30051

Potrzebna zaraz panna do kroju Głodzińskiego. Żórawia 7, m. 5. 30052

Potrzebne panny do krawieczyzny, uzdolnione, podręczne i do nauki. Żórawia № 24, mieszk. 2. 30055

Potrzebna jest sklepowa do magazynu bielizny, którąby znała specjalnie krój. Wiadomość: Tamka 43, u właściciela domu, zrana od 10—11-ej. 30111

Potrzebna bufetowa do restauracji. Wiadomość róg ulic Bielańskiej i Tłomackiego, w składzie wódek. 301g9

Potrzebne są zdolne staniczarki i podręczne. Wilcza 32, m. 18. 30126

Potrzebne są bardzo zdolne panny do szycia okryć, pierwszeństwo mają, które pracowały przy ubiorach dziecinnych. Wiadomość Czysta 8, magazyn A. Sierzputowskiej. 30152

Potrzebny jest markier do piwa z kaucją 150 rs. do zakładu dobrze procentującego.—Wiadomość: Chmielna № 98, m. 33, od 2-ej do 4-ej. 30147

Potrzebna sklepowa do magazynu okryć damskich. Niecała № 14. 30178

Rubli 100 za wyrobienie posady człowiekowi młodemu, posiadającemu wiadomości techniczne. Wiadomość: Zakroczymska № 7, mieszkania 3. 3088r

Potrzebna jest freblówka niemka, tylko z dobremi świadectwami. Krucza 34, mieszkania 6. 29982

Potrzebne są panny zdatne do krawieczyzny. Chłodna 56, m. 47. 30168

Sklepowa chrześcjanka potrzebna do sklepu galanteryjnego z kaucją paruset rubli, na prowincję. Reflektantki zechcą zgłosić się: Hotel Wrocławski, Nalewki numer mieszkania 17. 30086

Szwaczka zdatna poszukuje roboty w domu prywatnym, znająca dobrze krój. Złota 32, w sklepie wiktuałów. 30082

Subjekt-dysponent wykwalifikowany poszukuje kondycji w interesie papierowym lub innym. Świadectwa, rekomendacje, posiada najlepsze. Oferty do Kurjera „Subjekt". 30057

Wykształcona niemka, poszukuje mieszkania za zajęcie.—Żórawia 31, miesz. 1, od godz. 4-ej do 7-ej. 29976

Zaraz potrzebną jest kompletnie uzdolniona rutynowana krojczyni na wyjazd. Wiadomość: Złota 58, m. 21. 30161

Kupno i sprzedaż.

Adres: Herman i Grossman, 16 Mazowiecka. Fortepiany, organy. Sprzedaż ratami, wynajem. 2870r

Adres malarni oraz najtańszego w Warszawie składu porcelany i fajansu. Bracka № 20, Ryszard Fijałkowski. 1185r

Angielski rower na gałkach, nowy, do sprzedania tanio. Ul. hr. Kotzebue № 2, w magazynie ubiorów dla dzieci S. Przezdzieckiej. 29929

Angielskie dywany po cenach zniżonych. Wybór wielki u Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 2631r

Angielski, francuski, kilka perskich dywanów, jeden jedwabny roboty ręcznej, 22 dużych figur, do sprzedania. Saski Plac 5, B. Bolcewicz. 29523

Artykuły i wyroby pościelowe, łóżka żelazne, kolebki z pełnym przyborem, gustowne kołdry bajowe, poduszki skórzane, pierze, puch. Wrotnowski, Czysta 2. 27168

A) Materjały meblowe, serwety, kołdry, chodniki, wielki wybór! „najlepiej kupować" Marszałkowska 137, Giełżyński. 2800r

Bilard do sprzedania. Wiadomość: Wspólna № 19. 29852

Beczki do kapusty różnej wielkości do sprzedania. Marszałkowska № 117, wiadomość u stróża. 30159

Do sprzedania faeton zupełnie nowy, nieużywany, oraz kareta trzyosobowa i faeton używany. Erywańska 9, stróż wskaże. 29782

Do sprzedania stół jadalny składany na 12 osób, bardzo mało zajmujący miejsca rs. 15, szafa ozdobna (bibljoteka) rs. 30, schodki na kwiaty rs. 3. Berga № 3, mieszk. 17, pomiędzy 12—2-gą. 29311

Dla dzieci dżokejki trykotowe po rs. 1.50. Królewska 45, m. 15. 3033r

Do sprzedania futro ełki amerykańskie męzkie. Mostowa 9, m. 4. 29393

Do sprzedania szynel uczniowski zimowy z gimnazjum filologicznego, a także i szuba damska na futrze. Wiadomość w pracowni ubiorów męzkich, Świętokrzyzka № 28, wprost apteki W-go Ziemińskiego. 29644

Dog do sprzedania za rs. 25. Ul. Bednarska № 6, m. 45. 30045

Do sprzedania pozostawiono chomont angielski na pojedynkę, używany, z bronzami, w zakładzie rymarskim A. Zawadzkiego w hotelu Polskim, ulica Długa. 30065

Do sprzedania wyżeł młody (ponter). Instytutowa № 1. 30085

Do sprzedania 2 kotły miedziane, dywan duży strzyżony i stolik do kart. Wiadomość: Nowo-Wielka № 9. 30128

Do sprzedania za niską cenę: umywalnia, szafa, łóżka orzechowe piękne, prawie nowe. Szkolna 8, drugie piętro, front, mieszkania 17. 3103r

Do sprzedania szafa używana ciemna, szeslong, otomana dobrą jutą pokryta, włosem wysłana, bardzo tanio. Leszno 2, m. 30. 30163

Fabryki własnej suknaı korty poleca A. Rudowski, Marszałkowska 151. 471r

Futro szopy mało używane sprzedam. Nowy-Świat № 34, m. 4, godz. 3—5-ej. 29807

Fortepian krótki, czarny, o 6-iu oktawach, w dobrym stanie, do sprzedania za 90 rs.—Podwal 15, m. 3. 29877

Fortepian do sprzedania mało używany za rs. 240. Ulica Marszałkowska № 136, stróż wskaże. 29902

Fortepian Hofera do sprzedania, bardzo dobry. Złota 39, mieszk. 40. 29733

Fortepian o 6-iu oktawach, nowowyrestaurowany, do sprzedania. Nowy-Świat 66, Janiszewski. 29741

Futro szopy na mężczyznę wzrostu dobrego, zupełnie świeże, do sprzedania. Trębacka № 4, mieszk. 22. 30082

Futro męzkie mało używane tanio do sprzedania. Aleksandrja № 15, m. 25. 3099r

Fortepian Kralla-Seidlera czarny, krótki, sprzedam. Daniłowiczowska 16, mieszkania 31. 30166

Futro lisy, używane, bez wierzchu, do sprzedania. Hoża 5, m. 12. 30073

Futro lisy, dolman, tanio do sprzedania. Ul Wilcza 30, m. 3. 30063

Fortepian, okrycia do sprzedania. Krucza 29, m. 2, do 10-ej i od 3—6-ej. 30095

Fortepian do sprzedania rs. 25. Żelazna 52, m. 16. 30138

Fortepian zagraniczny krótki, o 7-iu oktawach, jest do sprzedania. Freta № 53, mieszkania 7. 30141

Futro męzkie szopy tanio do sprzedania. Ul. Chmielna 33, m. 8. 29823

Garnitur, eleganckie łóżka, szafy, biurko, szeslong, toaleta, umywalka. Ulica Zielna 24. 29719

Garnitur mebli pozostawiono w komis za rs. 40. Ulica Nowy-Świat 47, Krzyżanowski. 30148

Garnitur mebli orzechowy, kredens i szafa jesionowe, biurko, konsola machoniowa do sprzedania. Chłodna 40, m. 8. 30154

Gitara do sprzedania. Hoża № 5, mieszkania 12. 30071

Jest do sprzedania 6 dorożek jednokonnych z uprzężą i końmi; tamże obszerna stajnia, wozownia i mieszkanie do wynajęcia. Stara Praga, ulica Panieńska № 7. 29856

Jest do sprzedania suknia czarna jedwabna, futro lisy i 11 łokci sukna białego. Długa № 21, mieszk. 11. 29844

Jest do sprzedania suknia wełniana zupełnie nieużywana i kołnierz biały z kóz angorskich. Smolna domu 15, m. 5. 30114

Jest do sprzedania dolman długi na futrze.—Przejazd № 4, m. 6. 29923

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 24506

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 570r

Kartofle Komorowskie, łaciaki po rs. 2 korzec, amerykany po rs. 1 kop. 50 korzec. Wiadomość: ulica Królewska № 39, u rządcy domu. 28519

Kredens dębowy, para łóżek orzechowych, nowe, u stolarza, Nowogrodzka 13. 30105

Kasa ogniotrwała do sprzedania. Ulica Żelazna № 82, m. 2. 29827

Kawior astrachański, otrzymywany wprost z Astrachania, poleca Ajencja Handlowa W. Tryniszewski. Sprzedaż odbywa się codziennie od godz. 9 zrana do 7 wieczór w kantorze przy ul. Senatorskiej № 8, na parterze w podwórzu, wprost bramy. 29251

Kanarki młode do sprzedania. Twarda 7, mieszk. 31. 29897

Lamp błyskawicznych z pryzmatami 6 sztuk do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska № 117, w cukierni. 29908

Lando do sprzedania w Hotelu Polskim. 30064

Meble salonowe: garnitury czarny, orzechowy, fantazyjny, szafy, łóżka, do jadalni urządzenie dębowe oraz różne inne meble. Cena przystępna. Marszałkowska 119, na dole, druga brama, mieszkania 15. 30027

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 29878

Meble tanio, garnitur czarny utrechtem kryty, szafy, komoda, umywalnia, łóżka, otomana, kredens, stół, krzesła dębowe, garnitur orzechowy, biuro na szafkach. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 27920

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 9?92

Mleko sterylizowane oraz mleko sterylizowane zastosowane do wieku niemowląt, posiadające skład mleka matki, przygotowane pod nadzorem lekarskim, poleca, 1-sza mleczarnia Sterylizacyjna, Podwale 19. Rozsyła do mieszkań. Handlującym rabat. 30174

Meble używane rozmaite poleca zakład używanych przedmiotów, Makow, ul. Solna 9. 30167

Meble salonowe rzeźbione. Widok 14, mieszkania 16, od 10—2-ej. 30109

Mebli garnitur używany i otomana do sprzedania. Ul. Marszałkowska № 111, mieszkania 11. 30153

Mufka, kołnierz nurkowy, pokrycie jedwabne na futro, kożuch męzki z kołnierzem karakułowym, prawie nowe, tanio sprzedam. Dobra 3, róg Tamki, do 2-ej po południu, mieszkania 1. 30096

Meble pluszowe szafirowe nowe, tanio do sprzedania. Nowy-Świat 4—2. 30090

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Chmielna № 37, m. 30, przy rogu Marszałkowskiej. 29746

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, łóżka, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 29577

Maszyna Singera rs. 22, Wilsona 15. Dzika 20, mieszk. 34. 29821

Meble, garnitury: czarny, orzechowy i fantazyjny, otomany, szeslongi, sofy, stoły, łóżka, szafy, biura, umywalnie i inne bardzo tanio. Marszałkowska 117, Myszkowski. 29922

Masło litewskie, grzyby, buljon. Żórawia № 24, mieszk. 2. 29413

Magazyn mebli Hermana Reiss, Plac Zielony, Erywańska № 18, poleca: gustowne kompletne urządzenia salonów, buduarów, gabinetów, jadalni i sypialni, od najskromniejszych do najwykwintniejszych, we wszystkich stylach, podług rysunku, oraz pojedyńcze sztuki meblowe, umywalnie z pedałami i lustra.—Ceny bardzo przystępne. 2879r

Mopsy „pure race" do sprzedania. Graniczna 10, m. 10. 29801

Maszynę pończoszniczą do wełny sprzedaję ratami. Miodowa 16, skład mąki. 29890

Najtańsze pokrycia na meble, dywany i firanki w składzie Leopolda Mergenthaler Junior, dawniej W. Ocetkiewicz, Trębacka 4, dom Szajblerów. 2838r

Obrazy olejne do sprzedania. Hoża 5, mieszkania 12. 30077

Otomana bardzo gustowna tanio do sprzedania. Hoża № 11, m. 9. 30130

Otomanę, szeslong i inne meble sprzedam tanio. Grzybowska 21, m. 11. 30129

Otomana, garniturek czarny fantazyjny jedwabiem kryty, szeslong do sprzedania.—Miodowa 19, stróż wskaże. 30025

Otomana, dywan ręczny, hafty na szelki do sprzedania. Chmielna 112, m. 1. 29598

Otomana rs. 19, kanapka, dwa krzesełka, stolik, tanio. Ulica Wspólna № 20, stróż wskaże. 29909

Okulary, binokle „z dobremi szkłami", „najtaniej", termometry od 15 kop. u optyka Drehera, Szpitalna 6. 29423

Pianino mało używane, fortepian Hofera oraz nowe pianina i fortepiany poleca Nowicki, Nowy-Świat 34. 28760

Pianino używane czarne tanio do sprzedania. Nowy-Świat 1, mieszk. 12. 29647

Pianina nowe do sprzedania oraz przyjmuje fortepiany i pianina do reparacji. Nowy-Świat 66, Janiszewski. 29742

Potrzebne tanio sanki jednokonne. Ul. Kaliksta 17, stróż wskaże. 29822

Pokrycie utrechtowe bordo, zdjęte z mebli, w dobrym stanie, do sprzedania. Hoża 5, mieszk. 12. 30074

Pianino dobre i tanie. Karmelicka 17, mieszkania 4. 30092

Pianino z moderatorem, zagraniczne, nowe, cena 330. Nowy-Świat 4—2. 30089

Powozy do sprzedania, lando, kareta potrójna używana, kocz z fordekłem za rs. 100, faetony nowe i używane, amerykany, sanki familijne i pojedyńcze. Królewska 31. 30137

Pianino czarne prawie nowe do sprzedania. Chmielna 38, m. 7. 30133

Piec żelazny najlepszego systemu, maszynka ręczna, płaszcz czarny z wyłogami bobrowemi, do sprzedania. Erywańska 16, mieszkania 27. 30150

Skrzypce kilkoro, jedne bardzo stare do sprzedania. Wiadomość w handlu kolonjalnym, Chłodna № 28. 29771

Suknie jesienne od 12 rs., haftowane 20, czarne 18. Plac św. Aleksandra 14, mieszkania 6. 29862

Sanki i bryczka do sprzedania. Ulica Piękna № 16. 29848

Sześć krzeseł, dwa fotele, kanapa, stół, jedwabną materją kryte, masyw orzechowe, w bardzo dobrym stanie, za rs. 150 do sprzedania. Leszno 60, mieszkania 3, od godz. 12 do 3-ej. 29626

Szklanki, kieliszki, karafki, do sprzedania. Hoża 5, m. 12. 30078

Skóry czarne na wyroby galanteryjne do sprzedania. Hoża 5, m. 12. 30075

Suknia najzupełniej nowa, ciemno-zielona, tanio do sprzedania z powodu żałoby. Widok № 3, w sklepie wyprzedaży. 30059

Umywalnia zamykana do sprzedania. Hoża 5, m. 12. 30076

Woalki od 15 kop. półtora łokcia. Wielki wybór nowych. Niecała 12, „Manufaktura krajowa." 29797

Wyprzedaż mebli. Garnitur, kredens, łóżka stół jadalny, krzesła, komoda, szafa, otomana. Krucza 21, mieszk. 50. 2791r

Żakietka pluszowa za rs. 10. Ul. Garbarska № 3, mieszk. 23. 29894

Żakietów trykotowych wielki wybór od półsiodma rubla, materjał wyborowy, krój francuski. Niecała 12, „Manufaktura krajowa." 29796

Zegarki dwa srebrne, damski i męzki, do sprzedania. Hoża 5, m. 12. 30072

Zielony aksamitny żakiecik na wacie, jedwabnej podszewce za 6 rubli i roboty ręczne nowe: włóczkowy szal, pelerynka i kaftaniczek, aksamitne poduszki malowane, czapeczki włóczkowe, gipiury siatkowe, pudełka ozdobne od 20 kop., pantofelki do zegarków od 15 kop., przyjmuje zamówienia. Żórawia 1, mieszkania 6. 30087

Interesa handl. i majątk.

Agronom familijny, młody, poszukuje posady administratora większych dóbr. Kaucji może złożyć 6,000 rs. Pośrednictwo osób 3-ch będzie stosownie do umowy wynagrodzone.—Wiadomość: Podwale 19, w mleczarni Sterylizacyjnej, od 1-ej do 3-ej 30175

Do korzystnego wydawnictwa potrzebny jest zaraz wspólnik z kapitałem 3,000 do 5,000 rs., który może być zabezpieczony na interesie handlowym (nie hypoteka) i w samem wydawnictwie. Kapitał można wycofywać częściowo. Oferty (tylko poważne) uprasza się składać w Kurjerze dla „Jów." 30001

Dzierżawa 28 włók, 2 wiorsty od dużego miasta i kolei, z kompletnym inwentarzem, do odstąpienia. Oferty upraszam pod adresem „Dzierżawa" do kantoru Kurjera Warszawskiego. 28995

Do sprzedania sklep z urządzeniem rzeźniczem. Ul. Twarda № 25. 29384

Do wydzierżawienia ogród warzywno-owocowy przestrzeni około 10 mórg, oparkaniony murem, położony 5½ mili od Warszawy, 5 wiorst od miasta powiat. Grójca.—Wiadomość przez Grójec w Gościeńczycach. 29173

Dzierżawa 7-letnia z zasiewami zaraz do odstąpienia na dogodnych warunkach pod Warszawą, morgów 45. Wiadomość: Plac św. Aleksandra № 13, m. 12, od 4—6-ej po południu. 29802

Dobrze prosperujący skład węgla z powodu wyjazdu do odstąpienia. Wiadomość: Gęsia 30—32, fabryka mebli giętych. 3101r

Do sprzedania majątek ziemski włók 25, morgów 18, w gub. płockiej, powiecie mławskim, odseparowany, w dobrym stanie, wiorst 5 od stacji kolejowej a 6 od miasta powiatowego. Wiadomość: Aleje Jerozolimskie 79, mieszk. 6. 30042

Jedyna sposobność zrobienia dobrego interesu przez nabycie za bezcen domu murowanego piętrowego, w którym handel spożywczy od wielu lat daje świetne utrzymanie! Do kupna potrzeba 4 do 5 tysięcy rubli. Sprzedaje się z powodu przymusowego wyjazdu właściciela. Wiadomość: ulica Niecała № 11, w dystrybucji. 30094

Jest do sprzedania zaraz traktjernia w dobrym punkcie za przystępną cenę z powodu dwóch interesów. Wiadomość: ulica Krucza № 39. 29780

Jest do sprzedania sklep spożywczo-wiktuałowy z dystrybucją, dobrze procentujący, z powodu dwóch interesów. Ulica Krucza № 48. 29779

Jest do odstąpienia szynk od kilkunastu lat egzystujący. Wiadomość na miejscu, Podwal № 9, róg Kapitulnej. 29766

Korzystny interes. Sklep spożywczo-dystrybucyjny w dobrym punkcie do sprzedania zaraz, mieszkanie obszerne. Ulica Tamka № 16. 29799

Księgarnia na prowincji na bardzo dogodnych warunkach do nabycia zaraz. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. M. S. 30136

Magle na Nowym-Świecie № 28 są do zbycia. Wiadomość tamże. 29671

Magle do sprzedania z powodu braku zdrowia właścicielki. Ul. Wspólna № 9. 30018

Na pryncypalnej ulicy piękny sklep piekarski z wiktuałami, piwnicą, zaraz do wzięcia. Pensji 12 rs. miesięcznie. Wiadomość: Berga № 8, w sklepie. 30054

Osoba mająca 300 rs. może wejść do spółki do korzystnego interesu handlowego, do samodzielnego prowadzenia. Wiadomość: ul. Chmielna № 98, m. 33, od 2—4-ej. 30146

Place przy ulicach Przemysłowej, Czerniakowskiej i Rozbrat położone, po cenie umiarkowanej do sprzedania. Wiadomość: Zielna 26, mieszkania 12, od 12—2-ej i od 6—7-ej wieczorem. 29901

Potrzeba czynnego wspólnika do składu kolonjalnego z kapitałem do rs. 2,000. Wiadomość: Mazowiecka № 16, w sklepie. 30070

Potrzebna jest wspólniczka z małym kapitałem, może sobie zapewnić byt. Leszno № 33, mleczarnia. 30124

Plac w ładnej i zdrowej miejscowości, przy zbiegu trzech ulic, blisko linji tramwajów, 3,841 □ łokci, frontu 50, formy prostokąt do sprzedania. Miodowa 15, m. 2, od godz. 12½ do 3½. 30038

Potrzeba 5,000 rs. w pierwszej połowie wartości domu. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. B. H. 30115

Rubli 3, 7 lub 8,000 jest do wypożyczenia na pierwszy numer po Towarzystwie na 7%. Wiadomość: ulica Nowolipie № 5, mieszk. 2, w każdym czasie. 3102r

Rs. 30,000 potrzeba na dom przy pryncypalnej ulicy bezpośrednio po 50,000 Towarzystwa. Oferty pod „Pożyczką" przyjmuje kantor Kurjera. 28965

Rubli 6,000 do 10,000 na 1-szy numer hypoteki miejskiej. Procent mały. Oferty przyjmuje Kurjer pod D. N. 29911

Rubli 10,000 do ulokowania na dobrą hypotekę domu bez pośrednictwa. Oferty: kantor Kurjera pod „Lokacja". 29416

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do odstąpienia z towarem lub bez. Senatorska 4. 29915

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Kościelna № 14. 30081

Sklep do sprzedania spożywczo-dystrybucyjny z powodu śmierci zaraz; egzystuje lat 30. Ul. Grzybowska № 42, stróż wskaże. 30040

Sklep spożywczy do sprzedania, egzystujący lat 15, dobrze procentujący. Ulica Nowolipki № 38. 30093

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu zaraz; targ dzienny od 16 do 20 rs. Ulica Śliska № 50. 29842

Sprzedaję cukiernię wraz z restauracją na prowincji. Wiadomość w administracji Kurjera. 29614

Sklep spożywczy jest do sprzedania. Wiadomość w kiosku róg Leszna i Rymarskiej. 29720

Sklep galanteryjno-norymberski z dystrybucją jest do sprzedania z powodu słabości właścicielki. Wiadomość w sklepie, ulica Chmielna № 12. 29713

Sprzedam sklep mydlarski. Wiadomość: kiosk, Aleja Jerozolimska róg Nowego-Światu. 29406

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Krak.-Przedm. № 18. 30176

Sklep spożywczo-dystrybucyjny w najruchliwszym punkcie, dający utrzymanie licznej rodzinie, do sprzedania. Wiadomość: Długa № 61, u stróża. 3100r

Sklep spożywczy do sprzedania dla osób bezdzietnych. Chmielna № 13. 30144

Sklep spożywczy z wielkiemi zapasami zimowemi 469 rs., pieczywo opłaca komorne. Wiadomość w kiosku róg Zielnej i Chmielnej. 30158

Willa pod Warszawą, z dwoma lub więcej morgami lasu, nad rzeczką, do sprzedania. Informacje: Karmelicka 1, mieszkania 2, od 4—6-ej. 30160

Zakład gastronomiczny, od 40 lat egzystujący, jest do odstąpienia na dogodnych warunkach, z niewielkim kapitałem można nabyć takowy. Wiadomość: Chmielna № 98, m. 33, od 2—4-ej. 30145

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 12.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Do wynajęcia restauracja, także piwnica od frontu na węgle, na co pozwolenie uzyskano. Freta 4. 30024

Dla pszczolarek pomieszczenie przy rodzinie. Tamże potrzebne są 2 panienki od 9-ciu do 12-tu lat, na wspólną naukę. Lekcje muzyki na miejscu. Ulica Hoża 51, m. 8. 29243

Do wynajęcia duży pokój, usługa, samowar z meblami lub bez, żądającym całodzienne utrzymanie. Śliska 27, m. 6. 29744

Do wynajęcia lokal fabryczny, z siłą pary od 6-u do 8-u koni, od dnia 8 października. Stawki 77. 29906

Dla kobiety inteligentnej pokój z meblami, opałem, usługą. Wspólna 26, mieszkania № 16. 29832

Do wynajęcia pod № 19 ulica Miodowa sklep duży z wystawą i pięć piwnic na skład wina lub piwa. 28985

Do wynajęcia dwa pokoje umeblowane przy familji, razem lub osobno, z usługą, samowarem lub całodziennem utrzymaniem. Hortensja 7, mieszkania 5. 30103

Jest do odnajęcia pokój wygodnie umeblowany, blizko uniwersytetu. Aleksandrja 14, mieszkania 25, 1-e piętro. 3018r

Lokal z ogródkiem, w którym od lat kilkunastu była restauracja do odstąpienia. Ul. Wielka № 31. 30101

Mieszkanie na 1-m piętrze, złożone z 10-u lub 12-u pokoi, do wynajęcia każdego czasu. W razie żądania może być stajnia i wozownia. Mieszkanie na 1-m piętrze, złożone z 7-u pokoi do wynajęcia każdego czasu. W razie żądania może być stajnia i wozownia. Wiadomość: Aleja Ujazdowska 17, mieszkania 2. 29625

Potrzebny dla kawalera pokój obszerny lub dwa mniejsze, bez mebli, blizko Żabiej. Oferty z ceną: Kurjer „Wypłacalnemu." 30026

Pokój lub dwa pokoje przyzwoicie umeblowane, z zupełnie oddzielnem wejściem, z przedpokojem a lepiej jeszcze z kuchnią, potrzebne zaraz na kilka miesięcy. Oferty w kantorze Kurjera pod literami J. K. Z. 29938

Pokoje pojedyńcze, z usługą i wygodami, na 1-m piętrze, od frontu do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1527r

Próżna № 7. Salon i gabinet umeblowane, do wynajęcia razem lub oddzielnie. 29736

Pokój duży i gabinet, umeblowane elegancko, usługa, samowar, opał, do wynajęcia od 1 listopada, razem lub oddzielnie. Sienna 3, mieszkania 6. 29723

Pokój kawalerski, dwa okna frontowe, 2-e piętro. Elektoralna 14, m. 7. 29889

Pokój do wynajęcia. Długa № 12, mieszkania 69. 29785

Pokój duży, z opałem, z usługą, samowarem, tanio. Leszno 26, m. 18. 30173

Potrzebny zaraz w środku miasta pokój umeblowany, 2-okienny, z osobnem wejściem, nie wyżej jak 1-e piętro. Oferty lub „Lokal" Kurjer Warsz. 30053

Pokój do wynajęcia. Daniłowiczowska 16, mieszkania 24. 30164

Pokój ładnie umeblowany, może być z całodziennem utrzymaniem, tanio do wynajęcia, wejście frontowe. Nowy-Świat 4—2. 30088

Pokój umeblowany rs. 6, przy poważnej osobie. Marszałkowska 83, m. 15. 30120

Pokój dla spokojnej i przyzwoitej osoby. Senatorska 26, m. 8. 30134

Salon duży, widny, ze wspólnym przedpokojem, na dole od frontu, każdego czasu do wynajęcia. Dzielna 32. 29732

Sklep w centrze Warszawy, przy najpryncypalniejszej ulicy, w najruchliwszym punkcie, jest do odnajęcia za niewygórowaną cenę, a to z powodu przenoszenia interesu do obszerniejszego lokalu. Reflektant zechce wskazać swój adres, firmę i wymienić dokładnie, na jaki mianowicie interes sklep jest mu potrzebny. Pisać pod literami: W. M. L. poste-restante w Warszawie. 30005

Sześć pokojów, na pierwszem piętrze, zaraz do najęcia. Krucza 5. 29834

Tanio do wynajęcia: tunel na bawarję, restaurację i t. p. Smolna № 7. 29675

W każdym czasie do wynajęcia jeden lub dwa eleganckie pokoje z oddzielnem wejściem, na 2-m piętrze od frontu. Oboźna № 8, mieszkania 4, wiadomość na miejscu. 30165

Zaraz do wynajęcia pokój umeblowany, eleganckie wejście, 1-sze piętro. Żórawia 23, mieszkania 2. 29624

Zaraz salon umeblowany z usługą. Wspólna 37, mieszkania 1. 30106

5 pokojów z ogródkiem. Wiadomość: ul. Szczygla 6—8. 29830

5 pokoi elegancko umeblowanych na sezon zimowy, od 20 listopada do wynajęcia. Marszałkowska 109, m. 2. 30125

Ogłoszenia rozmaite.

Akuszerka Karpińska przyjmuje panie spodziewające się słabości lub przybyłe na kurację bez legitymacji, słabość, umieszczenie dziecka od rs. 15. Elektoralna 19. 28802

Akuszerka B. J. przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Zapewnia wszelkie dogodności. Ulica Włodzimierska № 3, mieszkania № 1. 29781

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego przyjmuje panie spodziewające się słabości bez legitymacji, słabość, umieszczenie dziecka 15 rs., radzi w zakresie swej specjalności. Złota 16, mieszkania 4. 29887

Adres: Petrych, Rymarska 2.—Szkło, porcelana, fajans, szyby do okien. 2131r

Adres. L. Bystrzanowski, Świętokrzyzka 8. Magazyn Bielizny męzkiej i damskiej egzystujący od 1874 roku. Skład płócien, wyroby trykotowe wełniane i bawełniane oraz w wielkim wyborze chustki jedwabne i krawaty. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. Ceny najniższe. 30069

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy, potrzebujące dyskrecji bez legitymacji. Zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, udziela porad swojej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne. Chłodna 24. 29913

Borówki smażone z gub. zachodniej. Hoża 10, mieszkania 9. 30036

„Febus." Skład nafty i benziny russkiej Najwyżej zatwierdzonego towarzystwa Braci Nobel. Marszałkowska 132. Garniec 26 kopiejek z dostawą do mieszkań. 20151

Grudy koniom usuwa jedynie Australskie mydło restytucyjne. Mierosławski. Elektoralna 5. 2999r

Kwit № 7476 z lombardu Leszno № 2, zgubiony. 29850

Kto chce mieć kalendarze do zdzierania b. tanio, z własną firmą, niech się zgłosi do drukarni B. Kopczyńskiego. Daniłowiczowska 4, wprost bramy. 30062

Magazyn chińskich i japońskich towarów Edwarda Coqui, Wierzbowa № 6, poleca wyborową chińską herbatę po rs. 2, 2.50 i 3 za funt. Począwszy od dziesięciu funtów odstępuje się rabat. 30143

Maszyna pończosznicza ze stałą robotą do sprzedania. Zielna 28, mieszkania 15, od 3-ej do 6-ej. 30123

Można egzercytować się na dobrem pianinie. Hoża 10—9. 30035

Na garnuszek chcę wziąść dziecko. Tamka № 44, mieszkania 13. 30156

Obiady prywatne, zdrowe i smaczne po kop. 40. Orla № 13, mieszk. 14. 29857

Obiady prywatne od rs. 6 miesięcznie. Ul. Sienna 18, m. 3. 30107

Pracownia sukien, M. Stachorowska, ul. Zielna № 3, róg Chmielnej. Przyjmuję suknie do roboty, robię elegancko, wykończam prędko, podług najświeższych żurnali paryzkich, ceny przystępne. Tamże potrzebna panna 30162

Potrzebna mamka wiejska z obfitym pokarmem, po pierwszem dziecku, bez długu. Ogrodowa 20, m. 3. 30180

Pracownia sukien i okryć damskich Antoniny Dobrowolskiej, przyjmuje wszelkie roboty podług najświeższych żurnali i wykonywa najspieszniej. Tamże potrzebne są panny podręczne. Nowogrodzka 20, m. 8. 30099

Przyjmuje suknie, szuby, kostjumy, mufki, czapeczki, kapelusze do ubrania. Marja. Złota 26. 30039

Przyjmuję kołdry do szycia. Tamże obiady po kop. 30 i 25. Piękna № 42, mieszkania № 100. 30132

Potrzebna mamka ze świeżym pokarmem, młoda brunetka, bez długu. Marszałkowska 54, mieszkania 20. 30084

Pies żółty jest do odebrania, po tygodniu będzie sprzedany. Plac św. Aleksandra 2, stróż. 30037

Restauracja w hotelu Paryzkim ma zaszczyt zawiadomić szanowną publiczność, iż w d. 21 b. m. restauracja przeniesioną została do lokalu specjalnie z komfortem na ten cel urządzonego—i nadal starać się będzie zadość uczynić najwybredniejszym wymaganiom. Przy restauracji otwartej do późnej nocy znajdują się eleganckie gabinety z oddzielnemi wprost z sali wejściami. Wydają się śniadania, obiady i kolacje. 29795

Strojenie fortepianów 75 kop. Obstalunki piśmienne przyjmuje fortepianista Węgrzycki. Złota 34. 29452

Tanio! Kamasze, mitynki, pończochy, skarpetki. Świętokrzyzka 35. 30122

Umeblowania mieszkań, zakładanie portier, firanek, wszelkiego rodzaju roboty tapicerskie. Otomany gotowe, fotele, krzesła fantazyjne, materace, rolety. Ceny umiarkowane. Nowy-Świat 47. — Krzyżanowski. 30149

Wyżeł trzechmiesięczny żółty, z białemi łapkami zabłąkany, do odebrania za zwrotem kosztów ogłoszenia. Złota 20, mieszkania 9. 30113

Wyżeł, ponter biały w czarne łaty zaginął. Odprowadzić: Nowy-Świat 26, m. 12, za nagrodą. 30179

Zgubiony został kolczyk złoty, okrągły. Łaskawy znalazca raczy odnieść na ulicę Bielańską № 6, mieszkania № 4, pierwsze piętro od frontu, za nagrodą. 30127

Zakład rzeźbiarsko-stolarski Stadnickiego, przeniesiony na ulicę Żelazną 89.—Potrzebni zdolni rzeźbiarze. 30121

10 rs. nagrody. Zgubiono portmonetkę zawierającą złotą obrączkę. Znalazcę uprasza się o zgłoszenie do cukierni Toura. 30102

17 października w południe, na Żabiej, dorożkarz № 810 Jakób Twardowski przejechał moją siostrzenicę Helenę Maszarską, nauczycielkę muzyki i poranioną w sposób najokropniejszy, bez znaków życia, rzucił na ulicy i sam uciekł. Przechodzący mimo pan Salomon Kirarto, zamieszkały przy Prostej № 19, powodowany miłością bliźniego, odwiózł nieszczęśliwą do mieszkania i za ten szlachetny postępek nie przyjął żadnego wynagrodzenia.—Panu Salomonowi Kirarto za jego szlachetność i ludzkość składam najgłębsze podziękowanie. — Antoni Mrajski. 21 października 1890 r. 30116

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 12 (24) Октября 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).